

Piątek 6. maja 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Zarodniczy zamach na pociąg

jadący z Warszawy do Lwowa.

Zabójca ś. p. Kotylakówny przed sądem.

Po wypłatę premij 25 złotych

„Wiek Nowego” z dnia 30. kwietnia zgłosili się wczoraj pp.:

1) Podolak Katarzyna, prywatystka, zamieszkała we Lwowie przy ul. Królowej Jadwigi 6, która kupiła egzemplarz premjowy w kiosku na ul. Halickiej, koło kościoła OO. Bernardynów.

2) Rodensteinowa Henryka, żona urzędnika bankowego, zam. przy ul. Skarbkowskiej 1. 37, kupiła „Wiek Nowy” w trafice Silbera przy ul. Grodzieckich.

3) Dziedzic Ludwik, student medycyny, zam. przy ul. Gródeckiej 90. — kupił „Wiek Nowy” premjowy u kolporterki w ulicy Kopernika.

4) Waszutówna Zofja, maturzystka, zam. Potockiego 15. kupiła „Wiek” premjowy w kiosku naprzeciw Politechniki.

Przy tej sposobności musimy raz jeszcze — bynajmniej — nie w interesie własnym — zwrócić uwagę naszym PT. Czytelnikom, jak opieszale odnoszą się do dawanych przez nas wyjaśnień w sprawie numerów premjowanych. Opieszalność ta nie da się wprost wytłumaczyć.

Na kolumnie 11-stej, szpalcie 3-ciej, wiersz 17-szy z góry numeru „Wiek Nowego” z dnia 30. kwietnia w numerach premjowanych jest całkiem wyraźnie wydrukowane „za ten numer placimy premję” — a jednak tylko cztery osoby zgłosiły się po premję, mimo, że w dniu tym daliśmy dziesięć premij.

Termin zgłoszeń po premję z daty powyższej upływa z dniem 10. bm.

W numerze „Wiek Nowego” z daty 3-go maja br. na stronie 2-giej jest umieszczony wiersz okolicznościowy pt. „Trzeci Maja”. Pod wierszem jest podpis autora „Jan Sokolicz Wroczyński”. Tak jest w całym nakładzie.

W numerach premjowych z tego dnia podpis autora brzmi:

„Jan Sokolicz Warszński”.

Kto więc ma numer „Wiek” z daty 3-go maja, gdzie na stronie 2-giej jest podpis autora wiersza

Warszński

zgłosi się u nas w Sekretarjacie Redakcji jutro przed południem po odbiór premji 25-złotowej.

Jutro numer premjowany.

Katastrofalny wylew rzeki Mississipi.



Wylew najdłuższej rzeki świata Mississipi należy do najstraszniejszych katastrof, jakie dotknęły od szeregu lat Amerykę północną. Depesze donoszą codziennie o nowych ofiarach i olbrzymich szkodach, wyrządzonych przez powódź. Nawet wysadzenie potężnej grobli, które pozwoliło zalać rzecę olbrzymi obszar kraju i zniszczyć zbiory wełny na sumę 1 miljarda dolarów, nie uratowało od niebezpieczeństwa powodzi, grożącej półmilionowemu miastu New-Orleans. — Rycina nasza przedstawia olbrzymią pustynię wodną rzeki Mississipi, która obejmuje dzisiaj kilka kilometrów szerokości. Nawet ciężkie okręty transportowe narazone są na niej w czasie żeglugi na niebezpieczeństwo.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY.

Wódki czyste

pierwszorzędnej jakości, mocy 40° i 45°.
Najprzedniejsza wódka „WYBOROWA”
mocy 45°.

Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach win i spirytualij, oraz w restauracjach.

KONWENCJA KOLEJOWA POLSKO-CZESKA.

Warszawa, 4 maja. (Pat.) Pertraktacje między rządem polskim a czechosłowackim w sprawie zawarcia konwencji kolejowej między obu państwami zostały w tych dniach ostatecznie ukończone w Krakowie. Konwencja ma na celu uregulowanie na kolejowych stacjach granicznych między Polską a Czechosłowacją ruchu kolejowego, przewozu poczt oraz czynności celnych i paszportowych, związanych z ruchem granicznym. Podpisanie konwencji przez pełnomocników obu państw nastąpi w Pradze w dniach najbliższych.

W obcem zwierciadle.

Sens przeglądania się. — Angielskie obawy. — Naiwny sąd szwedzki. — Miłe słówka niemieckie.

Jest dobrze od czasu do czasu przejrzeć się w zwierciadle, nie z próżności, ale ze względów zdrowotnych: człowiek zmiarkuje, jak wygląda, może zastanowi się nad sobą, pomyśli. Takim

zwierciadłem dla państwa i narodu jest prasa,

a wielkie znaczenie ma tu przedewszystkiem prasa obca. Pewnie, czasem informuje ona stronnice, czasem błędnie, ale zawsze coś tam w tem tkwi, nad czem się zastanowić warto. Są chwile, kiedy się Polską mało interesują, teraz zaś zawsze

przeżywamy okres żywszego zainteresowania się naszym państwem.

Leży przed nami plik gazet w różnych językach. Co o nas piszą?

"The Daily Herald" (26 kwietnia) nie wyklucza w bliskiej przyszłości możliwości zaburzeń wewnętrznych. Piszemy przytem jakiegoś nonsensu o prześladowaniach i aresztowaniu robotników łódzkich po strajku, przejawia objawy niezadowolenia drobnych włościan z powodu niezrealizowania reformy rolnej.

Pokrewny mu duchem politycznym i niechętny Polsce "Manchester Guardian" (25 kwietnia) donosi z Genewy (tak!)

o prześladowaniu ruchu włościańskiego i robotniczego w Polsce.

I on też rząd marsz. Piłsudskiego uważa za reakcyjny. Niezadowolenie szerokich

mas rośnie i nie ma szans utrzymania go w ramach legalnych. Zatem i to pismo przepowiada jakieś rozruchy w Polsce, a w depeszy warszawskiej z dnia 26 u. m. nazywa naszą ustawę prasową — kagańcowa.

"Svenska Dagbladet" z dnia 25 ub. m. organ sfer przemysłowych, finansowych i dworskich, też na ogół germanofilski, oznacza sytuację

Polski bez Sejmu.

i dekretywanie ustaw. Dążenia politycznego obozu t. zw. narodowego piętnuje to pismo jako reakcyjne i sądzi, że marszałek Piłsudski zażąda od Sejmu pełnomocnictw do przeprowadzenia reformy ordynacji wyborczej za pomocą dekretu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przedłożony będzie także

projekt polsko - sowjeckiego traktatu gwarancyjnego.

Wedle informacji tego pisma marsz. Piłsudski chce zmusić Sejm do pracy aktywnej, a to, co opozycja uniemożliwi. po-

Krótką jest praca
Słodkimi spożywaniem,
Gdy czyścisz „Purusem”
Trzewiki Twoje, Panie! 1778

tem się przeprowadzał w drodze dekretów. Ujęcie — jak widać — nieco naiwne.

Oczywiście, że

prasa niemiecka

ujmuje sprawę Polski głównie ze stanowiska stosunków niemiecko - polskich. Zasluguje na uwagę bardzo pochlebny głos „Deutsche Allg. Ztg.” (z 28 u. m.) pochwalający polską politykę kolejową, jako bardzo celową, sensacyjne były artykuły V. Scheffera w „Berl. Tagbl.” o stosunkach polsko - niemieckich, mgliste nieco, ale stwierdzające jasno i dobitnie, że

Polska do żadnej wojny z Sowjetami się nie przygotowuje.

Na uwagę zasługują też głosy prasy niemiecko - rdańskiej, wysuwające żądanie ażeby Polska nie rozbudowywała portu w Gdyni i koźbietujące Polskę. Wiazanka tych głosów świadczy, że dziś

zainteresowanie Polska znówu się bardzo wzmogło,

co łączyć należy także i ze sprawą pożyczki i regeneracji finansowo - gospodarczej.

Masowy import zboża zagranicznego.

MILJON ZŁOTYCH WYDAJEMY DZIENNIE ZA OBCA PSZENICE.

Wywołany nieprzewidującą polityką eksportową władz centralnych import zboża, a szczególnie pszenicy, wzrasta w niepokojąco szybkim tempie. W styczniu importowali-

śmy zbóż chlebowych 13 i pół tys. ton, w lutym 28 tys. ton, w marcu 29 tys. ton.

W kwietniu zaczyna się szybki wzrost importu zbóż chlebowych. W pierwszej deka-

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

Ostygił odrazu. Z ironią wycedził:

— Więc dlatego byłeś dla mnie taką serdeczną? No, a dla kogo ci to potrzebne?

Kobieta przywarła do niego ruchem rozpieszczonej kotki:

— Dla kogo... Dla kogo... Ty zazdrośniku nieznosny, — przedrzeźniała.

— No powiedz, Mary, dla kogo?... — nalegał.

— Dla mego kuzyna... — odparła.

Nie wierzył w tego „kuzyna”, lecz spytał niby obojętnie:

— Ach, tak. Jak się nazywa ten gentleman? Karty są imienne...

— Tak samo, jak ja. Eryk Teacher. Jest to syn mego stryja. Przedstawię ci go na przyjęciu. Prosił mnie bardzo i byłam tak nieostrożna, że przyrzekłam prawie na pewno... Nie myślałam, że mi będziesz robił trudności.

— Niesłusznie ją podejrzewałam... — pomyślał Władek. Głośno zaś dodał:

— Widzisz, to nie jest takie łatwe. Wuj sam układa listę gości i jest ogromnie pedantyczny. Będzie mi robił trudności, że teraz dopiero twego kuzyna zgłaszam. Chybaby...

— Chybaby... — podchwyciła skwapliwie.

— Ha!... Możliwy to obejść... Dam ci moją kartę. Mnie niepotrzebna zupełnie. Puszczaj mnie bez wszystkiego, bo przecież tam nieśkam.

— Mój Vlad kochany! Wiedziałam, że mi tego nie odmówisz... — fruwała jak motyl z

jego kolan, wachlując się otrzymaną kartą wstępu. Wołała: — Wypędzam cię, Vlad. Muszę zacząć toaletę, aby godnie wystąpić...

Białoszyński zdumiał się niesłychanie:

— Co? Już się chcesz zaczynać ubierać? Kobieto, co ty mówisz?!

— Naturalnie, że już. To nie jest takie proste. Najpierw kąpiel gorąca, potem godzinka drzemki. Dalej zimny tusz, masaż, fryzjer, manikurzystka. Później twarz. Rozczesać brwi, rzęsy, podmalować usta, popudrować ramiona. Tak kochanie. A gdzie właściwa toaleta? A gdzie dobór biżuterii odpowiedniej do danej sukni? A studjowanie wyglądu w lustrze? — wymieniała żartobliwie, wpadając w doskonały humor.

Władek machnął ręką z rezygnacją:

— Masz rację. Jestem zupełnie przekonany... — i zaczął się żegnać.

Trzymając ją w pół objęta, zapytał jeszcze:

— Ale potem od wuja ja cię odwieżę do domu. Dziś moja noc, Mary...

Odwróciła głowę niechętnie. Zdawało mu się, że przygryzła wargę.

— Co? Nie odpowiadasz? Może masz jaką schadzke?...

Nie chciała go sobie zrażać. Odpowiedziała pospiesznie:

— Jesteś dzieciakiem niepoprawny. Nie myślę o żadnych schadzkach. Być może, że ty mnie odwieziesz, być może, że nikt. Wszystko zależy od nastroju.

Podziękował jej długim pocałunkiem. Chmura z jego czoła pierzchała równie szybko jak nadpłynęła. Rzucił na odchodne wesoło:

— Postaram się, byś miała humor szampański. Do widzenia, Mary...

Rozdział V.

Przyjęcie u Mr. Toma Ray'a.

I.

Noc była ciepła, wiosenna.

Ołbrzymi park rozbrzmiewał gwarem wesołej zabawy. Z zaproszonych pięćset osób stawali się prawie wszyscy. Byłoby nonsensem nie przyjść.

Dziwiły się uspięne drzewa licznym pochodniom, pionącym na kamiennych, rzeźbionych pylonach. Dziwiły się rakietom wystrzelającym z różnych stron parku. Dziwiły się bardzo i za każdym powiewem wietrzyku kołysały lekko zawieszonymi na gałęziach lampionami.

W gąszczach zieleni rozpięto tu i ówdzie namioty wysłane perskimi dywanami. Tu stały samotności gruchające pary. Namioty stały w skupieniach po dwadzieścia kilka sztuk razem, a w pobliżu każdej takiej wyspy białych budek, przegrywała jedna orkiestra. Każda inna.

Dźwięki dyskretne a rozmarzające płynęły wśród krzewów szumiących. Dźwięki słodkie a namiętne błękały się wśród strzyżonych szpalerów i wabiły, wabiły... Dźwięki ciche a mocarne sunęły po kwiecistych trawnikach, po klombach róż, spotykały na ścieżkach rozbawione pary i nęciły, nęciły... Słodkie, czarowne tony...

Rozległe sale palacu świeciły tysiącem lamp i... pustkami. Wszystko przeszło do parku, tam więcej, że i tam tańczyć można było.

W pośrodku parku, na sztucznym wzgórzu, stała wielka altana, w kształcie grzyba. Tu siedziało grono gości starszych wiekiem, lub poważniejszych stanowiskiem społecznym. Rozmawiano grupkami dokoła stolików, rozrzuconych ze wszystkich stron trzona olbrzymiego grzyba.

(C. d. n.)

nie przewieźliśmy 15 tys. ton, w drugiej zaś 21 tys. ton, w tem samej pszenicy 17205 ton. Aby zrozumieć, czym jest dla bilansu handlowego ten przywóz, pamiętać należy, że gdybyśmy przywozili tylko najtańszą duńską (kalkulującą się loco Warszawa po 57.25 zł. za 100 kg.), to zapłacilibyśmy za 17.205 ton pszenicy, przywiezionej w drugiej dekadzie kwietnia, 10 milj. zł.

A więc milion złotych dziennie! A przecież na nowe zbiory czekać trzeba z górą 3 miesiące!

Jako charakterystyczny szczegół zanotować należy fakt, że w ostatnich dniach pojawia się w Warszawie na giełdzie zbożowej żyto niemieckie w zaofiarowaniu. Są tacy, którzy utrzymują, że jest to nasze polskie zboże, wywiezione w jesieni, a obecnie wracające do Polski — oczywiście po znacznie droższej cenie.

Są to wszystkie następstwa fatalnej, nie liczącej się ze skutkami polityki eksportowej, która doprowadziła do оголоcenia kraju z zapasów zboża i wywołała drożyznę mąki i chleba.

JAN BENZMANN.

Jan - szewczyzna.

Oto się zjawil wreszcie cudny maj: — błękitną wstążkę ma w złocistych włosach, liljowo-śnieżny na ramionach płaszcz, a w ręku różdżkę, zlamana gdzieś w wrzosaх — —

O. klaszcz radośnie, człecz, w ręce klaszcz!

(A gdy go ujrzał, myśli Jan-szewczyzna: — Przez całą zimę pracowałem w trudzie, to bijąc młotkiem, to znów ciągnąc nić, więc teraz żyć masz w rozradowań cudzie i grać na skrzypkach, zamiast młotkiem bić..

Pochwycił raźnie za wesołe skrzypki, — lecz gdy się smyczek położył na struny, rozbrzmiał z muskanych pełen fałszy ton, zamiast piosenek, wstrętnych brzmień piołuny zdołał wydobyć z strun jedynie on.

Wówczas pomyślał biedny Jan-szewczyzna: — Szewstwa to mogo jest następstwo smutne, palce skrzywione, zmartwiała mi dłoń, wieczne „to samo“, codzienne, okrutne, głowę i serce pecha w ogłupień toń — —

Chwycił następnie za kolki i młotek — — za oknem izby stęchłej nuca ptaki pośród galezi wszystkich wokół drzew, lśniących zielenią, jak odrodzeń znaki, — lecz duszy Jana dalekim jest śpiew.

Serce o mało mu w piersi nie pęknie, gdy pochylony, nędzny, trupio-blady, młotkiem miarowo wbija kolki w but, jak gdyby wbił pół żywy, bezradny, gwoździe w swej trumny z lichych desek spód — —

Przełożył Adam Stodor.

Pretendent na króla Węgier uczy się dobrze.

Pomyślne wyniki edukacji arcyksięcia Ottona.

(b) Hrabia Jan Zichy, eksminister Oświecenia publicznego, wrócił do Budapesztu z Lequeito (Hiszpanja), gdzie przeprowadził egzamin z arcyksięciem Ottonem, najstarszym synem zmarłego ekscesarza austriackiego Karola. Arcyksiążę Otto liczy obecnie 14 lat. Egzamin wypadł bardzo pomyślnie, zarówno z języków obcych, jak z wykształcenia ogólnego.

Egzaminator złożył partji legitymistycznej na Węgrzech entuzjastyczne sprawozdanie z edukacji przyszłego króla Węgier.

Ile pijemy trunków?

Za trzy miesiące wypito 86.000 hektolitrow wódki.

Dyrekcja monopolu spirytusowego sprzedała w miesiącu styczniu 29.077 hl., w lutym 42.742 hl., w marcu 37.754 hektolitrow spirytusu, w tem 29.442 hl. na cele spożywcze, tj. do wyrobu wódek, oraz na wyroby monopo-

lowe, 3.280 hl. na cele przemysłowe i lecznicze, oraz 5.032 hl. na denaturat.

Ogółem w pierwszym kwartale br. Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego sprzedała 109.573 hl., z czego na trunki przypada 86.001 hl.

Głośny uczony -- zabójcą.

W OBRONIE KOBIECY. — FATALNA INTERWENCJA. — ŚMIERĆ TYRANA-PIJANICY.

(1) Uczony dużej miary, znakomity botanik Andre Laville, którego nazwisko w kołach uczonych znane jest także poza granicami Francji, aresztowany został onegdaj w Paryżu pod zarzutem zamordowania ślusarza Bourdona dlatego, że tenże znęcał się nad swoją żoną.

Wiadomość tę podały krótko gazety paryskie. Dziś do tej sensacyjnej notatki dodać możemy garść ciekawych szczegółów.

Andre Laville, staruszek siedmdziesięcioletni, po wystąpieniu z College de France, gdzie wykładał botanikę, przeniósł się do spokojnej dzielnicy Paryża Clamart i zamieszkał w małych dwu pokojach w mezzaninie, w najbliższym sąsiedztwie mieszkania Bourdonów.

Ślusarz Bourdon, notoryczny pijak, wracał stale po robocie pijany do domu, a wtedy znęcał się okrutnie nad żoną. Często biedna kobieta wzywała pomocy profesora Laville i staruszek udawał się wtedy do ich mieszkania, próbując uspokoić Bourdona. Najczęściej udawało mu się to; skruszony słowami uczonego, przyrzekał Bourdon nie upijać się więcej, prosił żonę o przebaczenie i przysięgał, że jej więcej bić nie będzie.

Dnia krytycznego, o godz. 7 wieczorem wrócił prof. Laville z dłuższego spaceru do domu i zagłębił się w lekturze jakiegoś poważnego dzieła, gdy nagle dobiegło go rozpaczliwe wołanie o ratunek. To krzyczała w sąsiedztwie pani Bourdon. Jej krzyki były tak straszne, że robiło to wrażenie, jakby ją ktoś mordował.

Profesor pospieszył nieszczęśliwej na ratunek. Dla postraszenia pijanicy zabrał z sobą sztylet japoński, a posiadał więcej takich

sztuk wschodniej zbroi w swoich zbiorach.

Zaledwie profesor Laville ukazał się w mieszkaniu Bourdonów pijanica rzucił się na niego z pięściami, zły, że przyszedł wtargać się do klótni z jego żoną. Nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni, zamierzył się profesor sztyletem i kraniec broni dotknął piersi Bourdona. Sztych ten był lekki, prawie przypadkowy, ale w skutkach fatalny.

Śmiertelnie ugodzony, usunął się Bourdon na podłogę, a w kilka minut potem wyzionął ducha.

Rozpacz profesora, gdy ujrzał co się stało, trudno opisać. Poszedł do sąsiadów, opowiedział, co się stało i oświadczył, że sam odda się w ręce policji.

Tymczasem wieść o wypadku rozniosła się momentalnie i nie upłynął kwadrans, gdy zjawiała się policja, aby zaaresztować profesora Laville.

Lecz profesor Laville gdzieś zniknął.

Nad ranem dopiero zjawil się on w prefekturze policji i złożył zeznanie. Nie miał zamiaru zabijać Bourdona. To, co się stało, jest dziełem przypadku. Całą noc błąkał się w lesie w Clamart. Nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Ale po rozwadze odrzucił ten zamiar. Tak skończyć życie — uważa za czyn hańbiący. Przyszedł, aby oddać się w ręce sprawiedliwości.

To zeznanie sędziego uczonego wywarło ogromne wrażenie. Ale prawo nakazywało aresztować go i znakomity uczonego odprowadzono do celi więziennej.

Ogólne współczucie towarzyszy sędziemu uczonemu. Jak donosi „Matin“ najznakomitsi adwokaci zgłosili się do obrony.

Z bogatej krasawicy najuboższą żebraczką.

MILJONOWE DZIEDZICTWO. — OFIARA ULICY I ROZWIAZŁEGO ŻYCIA. — STRASZLIWE ZJAWISKO. — ALKOHOL JEDYNEM UCISZENIEM. — SPAŁA PRZEZ SZEREG LAT W CUCHNACYM KACIE KŁOZETU. — UNIWERSALNY GARNUSZEK. — MARNY ŻYWOT, MARNY KONIEC.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w maju.

(r.) Pod mostem Stefanika w Pradze, skulona w kącie straszliwie cuchnącego pissoiru, przesypiała przez całe lata zawsze aż do rana przerażająca postać kobiety, która była kiedyś niezwykle piękna.

Rozwzięłe życie wyrzuciło jednak wkrótce swe ślady na jej twarzy. Według jednej wersji, była ta kobieta córką bogatego praskiego rzeźnika. Po ojcu odziedziczyła miljonowe dziedzictwo, które się jednak wkrótce rozpląnęło — piękne i bogate dziewczę stało się ofiarą niefrasobliwego życia, w którego wir się rzuciło.

W chwili zgonu miała 54 lat; wyglądała jednak na 80. We dnie, zataczała się po głównych ulicach z laską, owiniętą drutem, brudnymi szmatkami na nogach, odziana w łachmany, z głową sklonioną aż na kolana prawie i z garnuszkiem w ręce przed sobą, który nastawiała po jałmużnę. W nocy tukała się po moście Stefanika. Co w dzień wyzebrała, to w nocy przepiła. Alkohol był jej jedy-

nym uciśnieniem i leku tego brała na swą boleść więcej, niż zniósła. Spita, przez całą noc śpiewała ochrypłym głosem piosenki ze swej młodości. Nierzadko przewalała się pijana po wąskim chodniku mostu, napróżno starając się powstać. Z przytułków i zakładów uciekła niezliczone razy, woląc widocznie swój kąt pod mostem. Zostawiono ją więc w spokoju.

Jak marnie żyła, tak marnie skończyła. Nad ranem przejechał ją onegdaj samochód, pod który zatoczyła się pijana z chodnika. Ponieważ w przeciwnym kierunku jechało drugie auto, szofer dla braku miejsca nie mógł skręcić. Przewiół on ją natychmiast do szpitala, gdzie jednak stwierdzono, że zraniona już nie żyje.

WINA RIEDLA

Zabójstwo i samobójstwo.

BANKIER DR. SZALAY ZABIŁ SVOICH NIELETNICH DWU SYNÓW — POCZEM SAM ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE. — PRZYPUSZCZALNE POWODY TEGO ROZPACZLIWEGO CZYNU.

(1) Tragedja rodzinna, czy też czyn człowieka niepoczytalnego — tak godzi się zapytać — słysząc o tym wypadku. Komisarz budapeszteńskiej giełdy, dr. Georg Szalay, człowiek pochodzący z patrycjuszowskiej, bogatej rodziny węgierskiej i skoligacony z pierwszorzędnymi mieszczańskimi rodami na Węgrzech, zabił onegdaj swoich dwu synów w wieku 8 i 10 lat, poczem sam się zastrzelił. Ciała ich znaleziono na peryferjach Budapesztu, na końcowej stacji miej. kolei elektrycznej.

Policja budapeszteńska otrzymała list, w którym dr. Georg Szalay zawiadamia władze o zamiarze pozbawienia życia siebie i swoich dzieci — zaczęł prosi, aby zaniechano obdukcji zwłok. Jako przyczynę swego rozpaczliwego czynu podaje chorobę nerwową. Od paru miesięcy prześladowa go trwoga, że grozi mu pomieszczenie w szpitalu. Przyznaje też, że niepowodzenia materialne ostatnich

dwu lat doprowadziły go do tego stanu nerwowego. Nie chcąc dopuścić do ostateczności, odbiera sobie życie i zabiera z sobą dzieci.

Gdy zawiadomiono żonę dr. Szalay'a o tym tragicznym wypadku, zemdląca. Dopiero po kilku godzinach o tyle wróciła do przytomności, że mogła złożyć zeznania, jakich od niej żądano. Oświadczyła, że nie dostrzegła u męża śladów rozstroju nerwowego. Dzieci kochał i był najlepszym mężem. Stosunki materialne układały się fatalnie, to prawda, lecz gdyby był się zwierzył i zażądał pomocy od krewnych, z pewnością by mu nie odmówili.

Dr. Szalay cieszył się w Budapeszcie jak najlepszą opinią. Uważano go jako człowieka wysokiej wartości intelektualnej i etycznej myślenia.

Tragiczny koniec jego wywołał ogólne współczucie.

przekładzało mu to jednak żądać wierności od kochanki choćby nawet ta miała urzędowy patent na niewierność. Tak było z Józefą Kaliczynówną, sasiadką Fingera, mieszkającą u Szydelki Pod Dębem 8. Dowiedziawszy się o tem, że Józia przyjuje u siebie innych gości, wpadł do niej w dniu 10-go marca br. Finger i pobił ją. W obrocie lokatorki wystąpił gospodarz Szydelko, uległ jednak napastnikowi ugodzony nożem w skroń.

Za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, radca Sokołowski skazał onegdaj Fingera na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

Tragedja dwojga zakochanych serc.



Józef Maksymowicz i Florentyna Kotylakówna.

(d.). Dnia 3-go stycznia br. wieczorem w sali towarzystwa „Skala” przy ulicy Mickiewicza padły dwa strzały rewolwerowe. Oto 23-letni Józef Maksymowicz, pomocnik handlowy firmy Halskiego, zastrzelił tam Florentynę Kotylakównę, poczem w celu samobójczym oddał jeden strzał do siebie. Powyższa fotografia przedstawia oboje osoby tej tragedji. Oboje oni na sześć godzin przed strzałami fotografowali się, by tę podobiznę umieszczono następnie na ich wspólnym grobie.

Maksymowicz, otrzymawszy ciężką ranę, został przez lekarzy utrzymany przy życiu. Dziś on właśnie przed trybunałem sędziów przysięgłych odpowiada za morderstwo, o czem też piszemy obszerniej na innem miejscu.

Zabił kochankę

w oczach swojej żony.

(b) W miejscowości Villefranche, koło Nizy, rozegrał się w tych dniach tajemniczy dramat miłosny. Człowiek żonaty, mający dzieci, zastrzelił kochankę w oczach swojej żony.

Dramat miał przebieg następujący: Niejakiego Ludwika Rony, liczącego lat 43, mieszkał wraz z żoną i dwojgiem nieletnich dzieci w Villefranche, gdzie miał bar pod nazwą „Kawiarnia Uniwers”. Bar ten kupił p. Rony od pani Canestrier, ale będąc nowicjuszem w zawodzie kawiarni, prosił panią Canestrier, aby mu przez jakiś czas udzielała pomocy. P. Canestrier miała młodą, zamężną córkę, którą dała p. Rony'owi do prowadzenia przez jakiś czas baru.

Prawie od pierwszej chwili nawiązał się stosunek miłosny między młodą kobietą, która po mężu nazywała się pani Campana a p. Ronyem i trwał nadal, gdy nawet pani Campana opuściła bar. Mąż pani Campana, dowiedziawszy się o stosunkach, łączących żonę z p. Ronyem, wyrzucił ją z domu. P. Campana osiadła więc u państwa Ronyów i pro-

wadziła im bar i gospodarstwo domowe.

Żona p. Rony'a wiedziała o stosunku, łączącym męża z panią Campaną, ale nie chciała interweniować, ponieważ bała się o los swoich dzieci.

W końcu niedawno rozegrał się dramat, którego przebieg nie został dotychczas należycie wyjaśniony, ponieważ zarówno zabójca p. Rony, jak świadek, jego żona, odmawiają wszelkich zeznań. Rozegrał się on więc mniej więcej następująco: pani Campana przyszła do państwa Ronyów i zastała ich w jadalni. Niewiadomo z jakiego powodu przyszło do kłótni między p. Ronyem a panią Campaną, w czasie którym p. Rony wyjął z kieszeni rewolwer i celnym strzałem w serce położył panią Campaną trupem w oczach swojej przerażonej małżonki.

Wezwano natychmiast pomocy lekarza, który stwierdził tylko śmierć. P. Rony oddał się dobrowolnie w ręce policji. W czasie arestowania wyraził żal, że nie pozabijał wszystkich i siebie samego.

Ślub Poli Negri z księciem gruzińskim.

ENTUZJASTYCZNE POWITANIE POLSKIEJ GWIAZDY W CHERBURGU.

(b) Słynna polska gwiazda filmowa, Pola Negri, przybyła obecnie na okręcie „Aquitania” z Hollywood w Kalifornii do Francji, aby wziąć ślub z księciem gruzińskim, Sergiuszem Mdivani.

Pisma francuskie poświęcają Poli Negri duże artykuły, sławiąc jej wielką sztukę kinową i zaznaczając wszędzie jej polskie pochodzenie.

Pola Negri, która rozwiodła się już dawniej z hrabią Dąbskim, weźmie ślub z księciem Mdivani koło Paryża.

Na przyjęcie jej w chwili, gdy wysiadła w porcie francuskim Cherburg, zjawiły się ogromne tłumy publiczności, zarówno francuskiej jak polskiej, jak również całe rzesze sprawozdawców i fotografów. Przyjęcie polskiej gwiazdy filmowej przez publiczność było entuzjastyczne. Pani Pola Negri zjawiła się w towarzystwie księcia Mdivani, natomiast ojciec narzeczonego nie przybył na powitanie młodej pary, aby im udzielić błogosławieństwa, jak to zapowiedział w depeszy, wysłanej do Nowego Jorku.

Ogromną niespodziankę sprawił nato-

miast Poli Negri ojciec jej eksmęża, hrabia Dąbski, który zjawił się w porcie, aby ją powitać. Pola Negri przedstawiła swojemu narzeczonemu swojego ex-teścia.

Na liczne zapytania zebranych znajomych i przyjaciół, odpowiedziała Pola Negri: — Z moim narzeczonem znam się oddawna. Natychmiast po ślubie, który odbędzie się w mojej willi w Rueil-Seraucourt koło Paryża i po krótkim pobycie w Paryżu, wracamy do Hollywood. Ja — do pracy w kinie, mój mąż do kopalni nafty.

Pola Negri odjechała następnie z swoim mężem do Paryża. Ciekawe jest, że brat jej narzeczonego, Sergiusza Mdivani, ożenił się również z artystką filmową, z Mac Murray.

Niewierny mąż zazdrosnym kochankiem.

(K. D.) Zamieszkały przy ulicy Pod Dębem, handlarz Moszko Finger nie uważał nigdy zasady wierności małżeńskiej.

Zwłazek artystów scen polskich przeciw wydzierżawieniu teatru we Lwowie.

Otrzymałmy następujący protest: Wobec coraz częściej krążących, a niepokojących wersji o mającej nastąpić rzekomo uchwałe Rady miejskiej, mocą której Teatr miejski we Lwowie od sezonu maja być oddany w prywatną dzierżawę, przy jednoczesnym zlikwidowaniu działu operowego, Zarząd Główny Związku Artystów Scen Polskich w dbalej trosce o całokształt spraw teatralnych Rzeczypospolitej Polskiej niniejszem zwraca się do Szanownej Redakcji „Wiek Nowego” z prośbą, aby przed ostateczną decyzją w sprawie powyższej było wzięte pod uwagę znaczenie propagandowe teatru polskiego we Lwowie. Teatr polski we Lwowie od szeregu lat dzięki swemu poziomowi artystycznemu był wymownym dowodem polskości miasta Lwowa. Oddanie tak ważnej dla względów politycznych placówki polskości w wątpliwą prywatną dzierżawę, uważać by należało za czyn destrukcyjny w polityce naszych Kresów.

Z tych względów pozwalamy sobie imię niem całego aktorstwa polskiego zaprotęstować jak najgłośniej i najkategoryczniej przeciwko wszelkim lekkomyślnym zakusom w tym kierunku, spowodowanym jedynie chęcią zrzucenia z siebie ciężarów finansowych, wpływających z prowadzenia teatrów we Lwowie pod zarządem miejskim.

Przewodniczący Związku art. scen pol.

Józef Śliwicki,

Sekretarz Jan Janusz.

Uroczystość strażacka

Solenne nabożeństwo i defilada.

(d) Staraniem wspólnego komitetu straży pożarnych wczoraj w dniu św. Florjana, patrona strażaków, w kościele OO. Karmelitów odbyło się solenne nabożeństwo, odprawione przez księdza przeora w asyście duchowieństwa klasztorne. Na tem nabożeństwie pojawili się strażacy lwowscy i gmin podmiejskich z swymi sztandarami i muzykami. A więc: straż pożarna miejska z trzema sikawkami automobilowymi, straż ochotnicza, kolejowa, Browarów lwowskich, z Lewandówki i Sokolnik, korpus kominiarski, oraz delegaci Kółek rolniczych, straży pożarnych z Zamarstynowa, Zniesienia i Hołoska.

W uroczystości tej uczestniczyli reprezentanci: radny Höflinger, prezes kolei Morawiański z nac. Brzozowskim i inż. Bohosiewiczem, pułk. Baczyński, nadkomisarz policji Kozakiewicz, nac. Izby ręk. Ptaszek, z Związku strażackiego Rużyczka i Kuklikajtis, komendant miejskiej straży Ciećkiewicz z swoim zastępcą Spaczyńskim, naczelnik kolejowej straży Kalser i w. i.

W uroczystości tej wzięły udział muzyki: kolejowa, tramwajarzy, Browarów lwowskich i z Sokolnik. W czasie nabożeństwa grała orkiestra kolejowa pod batutą kapelmistrza Kohouta.

Po nabożeństwie odbyła się defilada wszystkich zebranych oddziałów strażackich poczem pochód przeszedł ulicami miasta przez Rynek i rozwiązał się w ulicy Krakowskiej. W jednym z najbliższych numerów „Wiek Nowego” podamy zdjęcia fotograficzne z tej uroczystości, dokonane przez naszego sprawozdawcę.

Dom dla badań starożytności w Egipcie.



W Tebach (Egipt) odbyło się dnia 1 kwietnia br. poświęcenie świeżo wybudowanego domu dla badań starożytności i dla prac wykopaliskowych w Egipcie. Dom znajduje się pod kierownictwem dyrektora niemieckiego instytutu egiptologicznego, radcy R. Borchardta. — Rycina nasza przedstawia nowo poświęcony dom.

Wystawa wiosenna.

(?) Ubiegłej niedzieli otwartą została w Pałacu sztuki na placu Targów Wschodnich zbiorowa wystawa prac Marji Bianki i Euzamskiego. Pierwszy raz z wynikiem poważnych prac wystąpili tutaj młody, utalentowany artysta-rzeźbiarz Eugenjusz Weinberg, a dalej artyści malarze Feunerring, Reichówna, Rubenfeldowa i Terlecki. Z dawnych dobrych znajomych spotyka się prace Cwiklińskiego, Albinowskiej, Wodzickiej i Olpińskiego.

Najwięcej zainteresowania obudził Weinberg, jako wiele obiecujący artysta, oraz Marja Bianka, która ciągle jeszcze szuka nowych dróg i próbuje rozmaitych stylizacji przy portretach. Tym razem wystawione prace wykazują dojrzałość talentu, doskonały rysunek i umiejętne operowanie światłem.

Szef prasowy „Ufy”.



Znany literat i nowelista niemiecki Heinz Tovote został mianowany szefem oddziału prasowego znanego towarzystwa filmowego „Ufa” w Berlinie. Rycina nasza przedstawia Heinza Tovotea.

Pocztą dla publiczności!

Okólnik ministra poczt i telegrafów w sprawie ułatwień dla publiczności.

Minister poczt i telegrafów, na skutek licznych skarg na funkcjonowanie biur pocztowych, wydał obszerny okólnik, mający na celu udostępnienie publiczności załatwiania spraw na pocztę.

Okólnik obowiązuje każdy urząd pocztowy do wywieszenia na drzwiach wejściowych tablicy z wykazem pokoi i spraw w nich załatwianych, wraz z nazwiskami załatwiających je urzędników. Dalej przewiduje, iż nad każdym okienkiem winien być umieszczony wykaz załatwianych spraw i nakaz, że każdy funkcjonariusz pocztowy, powołany do załatwiania jakichkolwiek spraw z publicznością, winien na żądanie interesenta podać swe nazwisko.

Na wszystkich dokumentach, wychodzących na zewnątrz urzędów, oprócz podpisu urzędnika, winno być uwidocznione nazwisko jego pismem maszynowym.

Okólnik powyższy ma być wykonany na dalej do dnia 15. maja br.

Za nielegalny wyszynk wódki.

(K. D.) Pod przewodnictwem radcy Ruffa w Wydziale skarbowo - karnym tego sądu okręgowego odbyły się onegdaj rozprawa o nielegalny wyszynk alkoholu przeciw Szymonowi i Helenie Ruffom ze Lwowa oraz Mikołajowi Seniowi z Mszany. — Szymona Ruffa uwolniono, Helenę Ruffa za niewykupienie patentu skazano na 100 zł. grzywny względnie na 5 dni aresztu, Mikołaja Seniowa również za niewykupiony patent na 100 zł. grzywny, względnie 5-dniowy areszt. Oskarżał prok. Hryniewiecki.

Kradzieże we Lwowie.

(d) Marian Kukła, zamieszkały przy ul. św. Zofii l. 54 doniósł wczoraj do policji, że nieznanemu sprawcy skradł mu aparat fotograficzny, wartości 500 zł.

Nielaki Abraham Bragciński, zamieszkały przy ul. Sapiehy l. 2, wczoraj przechodził

UWAGA!**WIELKA ZMIANA W „BAGATELI“!****UWAGA!**

Przedstawienia kabaretowe, połączone z Danciem, pod dyktando powszechnie lubianego artysty A. BROVNINGA rozpoczynają się już o godz. 9-tej wieczór. — Program sensacyjny, dotychczas we Lwowie jeszcze nie widziany. Przez 6 pierwszych numerów widowiskowych, udało się dyrekcji zaangażować słynny Balet angielski 4 Sisters Flover 4 — oraz mulatkę Princesse Nainka, śpiewaczkę Majerską i satyryka Kędzierskiego. — Wstęp wolny. — Po skończonym programie w Barze amerykańskim DANCING — urządzonego w dolnych ubikacjach Bagateli na wzór najelegantszego Baru Monico w Paryżu. Specjalność: trunki amerykańskie i chłodziaki preparuje specjalny Mixer z Londynu. — Tańce prowadzi 4 salonowi tancerze z słynnym Harrym z Paryskiego Monico na czele. — Dwie orkiestry pod kierownictwem znanego Wikt. Ościeckiego. 20664

ulicą Legionów. W czasie tym jakiś złodziej skradł mu z kieszeni srebrną papierošnicę.

Również wczoraj popełniono kradzież w Zakładzie dla sierót przy ul. Kadeckiej 1. 30. Tam na szkodę seminarzystki Robotyckiej skradziono wiele garderoby.

Natomiast policja aresztowała: Józefa

Szajkowskiego za kradzież browninga i latarek elektrycznych, popełnioną na szkodę Leontyny Kobakowej na „Helance“, oraz Salomona Hirscha, liczącego lat 17, za kradzież bucików u Hermana Goldfarba przy ul. Blacharskiej 1. 28.

Z OSTATNIEJ CHWILI.**Tragedja zakochanych serc**

Zabójca sp. Kotylakówny — Maksymowicz przed przysięgłymi.

Naręczony Flory.

(K. Dz.) Flora Kotylakówna, siedemnastoletnie dziewczę niezwyklej urody, miała szczęście do młodych ludzi. Inteligentny lotny jej umysł, charakter sentymentalny, żywe a pogodne usposobienie, zjednały dziewczynie mnóstwo wielbicieli, których uwagi nie uchodziła też piękna realność jej rodziców przy ul. Rycerskiej. Uważano więc Florę za dobrą partję do małżeństwa i to pod każdym względem.

Dumni z posiadania takiego skarbu rodzice, oglądali się za poważnym dla swej córki partnerem, któryby był w stanie zapewnić ich dziecku jak najwięcej szczęścia i dobrobytu. Kandydatem wymarzonemu do ręki Flory wydawał się im Michał Hewała, absolwent techniki, chłopak zrównoważony i stateczny. Pokochawszy Florę, od trzech lat był pan Michał jej oficjalnym naręczonym. Flora zdawała się mu uczucia odwzajemniać. „Zdobęde jeszcze dyplom inżyniera, a potem do ołtarza“ — mawiał Hewała ku wielkiej radości Kotylaków, cieszących się na samo wspomnienie, że Flora zostanie niedługo panią inżynierową.

Drugi konkurent na widowni.

I wszystko byłoby się ułożyło wedle ustalonego planu, gdyby nie Józef Maksymowicz, młodociany subiekt handlowy, który od lata 1926 r. zaczął bywać w domu Kotylaków. Przystojny, grzeczny, ukladny i wesoly szatynek, z miejsca zaoponował Florze i wyznawszy jej gorącą miłość, spotkał się z równie gorącą wzajemnością. Dla handlowca Józefa zapomniiała Kotylakówna o inżynierze Michale.

Niefortunne oświadczenia.

Przyjęty przez Florę, pospieszył Maksymowicz czempremdej z oświadczeniami do jej matki, prosząc o rękę córki. Pani Kotylakowa potraktowała młodzieńca z politowaniem i ironią i odpowiedziała mu wręcz, że Flora już zajęta, a on młody chłopak na żeniactwo ma przecież jeszcze dużo czasu.

Niespodziewana reakcja.

Udzielając takiej odpowiedzi młodzieńcowi, Kotylakowa ani przypuszczała, by Józef wziął ją sobie głęboko do serca. Dlatego nie miała nic przeciw temu, że sympatyczny zreszta Maksymowicz, dziecko jej dobrej znajo-

mej, w dalszym ciągu bywał w towarzystwie Florci. Tymczasem zakazana miłość rosła w młodych, niewinnych sercach z niepohamowaną siłą. Zanężyli to wkońcu i Kotylakowie, dlatego postanowili ślub Flory z Hewałą przyspieszyć, wbrew woli córki, która o dawnym naręczonym, nie chciała już nawet słyszeć.

W towarzystwie ukochanego.

Począwszy od Bożego Narodzenia roku 1926, Florentyna jedyny cel swego życia widziała w Maksymowiczu i jemu też wyłączenie poświęcała wszystkie, wolne od zajęć domowych, chwile. Spowiadała się przed nim ze wszystkich uczuć i myśli, wyłuszczała strugi łez ze swych niebieskich oczu. Z powodu decyzji rodziców, usiłujących jej narzucić człowieka obojętnego, bolała, a widząc swą bezsilność, pogrążyła się w otchłań czarnej beznadziejnej rozpacz. Sylwestra, Nowy Rok spędziła Flora na zabawie w towarzystwie Józefa, niewinnych i czystych, jak niewinna i czysta była ich wzajemna gorąca miłość.

Tragiczny wieczór w „Skale“.

Co się dalej działo w strapionych duszach zakochanej pary, może wyjaśni przebieg dzisiejszej rozprawy. Musiał jednak tam panować okropny mrok, połączony ze skrajną rozpaczą, skoro oboje w dniu 3-go stycznia br. udali się do Klubu cyklistów, mieszczącego się w budynku Tow. „Skala“, gdzie po zabawie, gdy pozostali w sali sam na sam, huknęły dwa strzały rewolwerowe. Jeden z tych strzałów położył Florę trupem na miejscu, drugi zaś zranił ciężko Maksymowicza w okolicę serca.

Ona w grobie, on w szpitalu.

Na trzeci dzień po tym wypadku w szpitalu położyła powódowała Florcia, ofara nieszczęśliwej miłości, w trumnie na jankowski cmentarz, by tamże swego serca złożyć na wieki w grobie. Józef, bezpośredni sprawca tej tragedji z przestrzeloną piersią, wyrwał się ze śmiercią w szpitalu powszechnym. Dzięki wysiłkom lekarzy udało mu się przetrzymać trzykrotną operację i po wielu tygodniach wrócić do zdrowia poto, by osiąść w więzieniu śledczym.

Dzisiaj Maksymowicz odpowiada przed trybunałem przysięgłych.

Dzisiaj rona o g. 9 rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych, któremu przewodniczy radca Angielski, rozprawa przeciw Józefowi Maksymowi-

czowi, oskarżonemu przez prokuraturę o zbrodnie morderstwa, dokonanego w dn 3 stycznia br. na osobie sp. Florentyny Kotylakówny.

Po wylosowaniu ławy przysięgłych i odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania obwinionego. Ubrany w czarny elegancki garnitur, średniego wzrostu, szatynek, o oczach stałowozielonych, twarzy bladej, nie ma w sobie nic z tych typów urodzonych zbrodniarzy, przesuwających się ustawicznie przez sale sądowe. Wygląda on raczej na młodzieńca, złamanego cierpieniami duchowymi i fizycznymi i na ofiarę fatalizmu, który nie znając żadnej litości, jako siła nieobliczalna, często ze szlachetnych ludzi czyni narzędzie zbrodni.

Dokładne sprawozdanie z przebiegu dzisiejszej rozprawy, budzącej w całym mieście żywe zainteresowanie, podamy jutro.

Z sali sądowej.

(K. D.) Przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy Mayera odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Andrzejowi Wiszyńskiemu, czeladnikowi szewskiemu, zamieszkałemu we Lwowie. Prokuratura oskarżyła wymienionego o to, że w wydanej z okazji 1. maja wbr. jednodzińcowce p. t. „Głos Pracy“ usiłował wzniecić pogardę i nienawiść przeciw administracji państwa. Po zanknięciu postępowania dowodowego i przemówieniach stron sędziowie przysięgli 9 głosami potwierdzili pytanie pierwsze w kierunku zbrodni zakłócenia spokoju publicznego. Na podstawie tego werdyktu Trybunał skazał Wiszyńskiego na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Obronca dr. Pawencki zgłosił zażalenie nieważności.

Z trzeciej Sekcji.**TAJEMNICA CZARNEGO KOTA.**

W domu pana Skarysza w Skniłowie obok Lwowa był czarny kot samiec, najpiękniejszy kot ze wszystkich kotów skniłowskich. Dumą napawało się serce właściciela, ilekroć spojrzał na swego czarnego kocura o lśniącej sierści i dużych żółtawozielonych ślepiach. Aż tu nagle, pewnego pięknego dnia zimowego zdarzyło się, że ów cudowny czarny kot w jakś tajemniczy sposób zginął.

Dzięki nieustrudzonym poszukiwaniom udało się panu Skaryszowi stwierdzić, że jego kocur nad kocurami, chłuba kotów skniłowskich — zginął strasznie śmiercią męczeńską. Zdołał nawet wytropić srogiego mordercę niewinnego kota. Tym człowiekiem bez serca był Stefek Bordin, 18-letni sąsiad Skarysza.

Na posterunku policyjnym przyznał się Stefek, że pałał straszną nienawiścią do kocura, ponieważ ten zadusił mu gołębia. Postanowił pomścić śmierć ukochanego gołębia, złapał kota, związał mu wszystkie cztery nogi, zaniósł do stawku Skarysza, wyrwał w łodze otwór siekiera, wrzucił związanego kota do wody, otwór zaś zatkał bryłą lodu, aby kot w żaden sposób nie mógł uratować się.

Cały szereg świadków a mianowicie Dmytro, Anna i Piotr Mandziuk zeznali również, że widzieli, jak Stefek pociął związanego kota do stawku, jak następnie rwał tam lód, wsadził kota pod lód i otwór unosiłnie zatkał lodem. Słyszeli żałosny pisk ginącego kota, niestety wszelkie ich starania, by go wyratować, speliły na niczem...

Wpłynęło tedy doniesienie policyjne przeciw okrutnemu Stefanowi do sekcji III, o możliwości uszko- dzenie cudzej własności, popełnione przez utopienie kota i zanieczyszczenie w stawku Skarysza wody, która czerpiano do pojenia bydła i prania. Wartość kota ocenił właściciel tylko na 10 zł.

Na rozprawie sądowej zaszedł jednakowoż nieoczekiwany zwrot. Oto oskarżony Bordin mimo poprzedniego przyznania się do czynu, potwierdzonego przez naocznych świadków, stanowczo zaprzeczył, jakoby kotowi wyrządził jakakolwiek krzywdę, owszem powołał p. Skarysza jako świadka na okoliczność, że kot jego żyje i cieszy się jak najlepszym zdrowiem.

Właściciel tajemniczo zaginionego kocura a zara- zem świadek koronny nie jawił się do rozprawy.

9207

RAUT REPREZENTACYJNY POLITECHNIKI DNIA 7 MAJA br.

mimo dwukrotnego wezwania. Dopiero zawezwany pod zagrożeniem grzywny w kwocie 20 zł, stanął w sądzie.

Wśród ogólnego napięcia na sali potwierdził, że nie przyłącza się do postępowania karnego ponieważ kot już na drugi dzień po wypadku, sam i zdrowy wrócił do domu.

Kwestja: „Topił Stefek — czy nie topił” została wyjaśniona. Sędzia dr. Dworzak wydał wyrok zwalniający. Rehabilitacja Stefka nastąpiła na całej linii.

Zaś piękny, lśniąco czarny kocur p. Skarysza wygrzewa się dalej wygodnie przy piecu i nie wie nawet, ile ambarasu przysporzył biednemu Stefkowi swym tajemniczym zniknięciem. R.

NADESŁANE.

STARSZY ASYSTENT KLINIKI NEUROLOGICZNEJ U. J. K.

Dr. TADEUSZ FALKIEWICZ

ord. w chorobach nerwowych od 3—5
PIEKARSKA 11. 20639 Telef. 18-75.

NEIGE DE FLEURES

(KWIAT ŚNIEŻNY)

najszlachetniejszy krem do twarzy i rąk, któremu miliony Pań zawdzięczają swoją piękność. — Wszędzie do nabycia. 20663

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiu nam zwiłkom 20677

ś. i p.

Adolfa Edelmana

inżyniera

składają z głębi zbolątych serdeczne „Bóg zapłać”! Żona i Rodzina.

Z sali koncertowej.

(Koncert symf. muzyki nowoczesnej.)

Drowi Adamowi Soltysowi należy się rzetelne uznanie za trudy podjęte około przygotowania koncertu symfonicznego, w program którego weszły utwory należące do muzyki nowoczesnej. Program wykonywały: orkiestra P. Tow. Muzycznego i orkiestra Teatru miejskiego, wykonały go zaś tak starannie i dobrze, że zasługują na poważne pochwały. Nielatwe utwory wyszły w wykonaniu plastycznym, sporo szczegółów było sumienne wyczyszczone, intonacja, technika i strona dynamiczna o mało bez zarzutu. Niewątpliwie zespół nasz porwał interesujący program, na czoło którego wystąpiła „Suite pour petit orchestre” I. Strawińskiego, niezwykle interesująca swoją fakturą, rytmiką i odbrzytnością bogactwem barw orkiestralnych. Ważne — naśladowane katarinki — doskonały żart muzyczny należał do utworów, które zdołały z całą bezpośredniością ująć sobie licznie zebraną publiczność. Nie ustępują mu pozatem w fakturze ni polka, ni galop. Na drugim miejscu postawiłbym: „Suite z muzyki do Shakespeare’a” Wiele hałasu o p. E. Korngolda zalecającą się bogactwem dzisiejszych środków technicznych dostosowanych do metod, bardzo płynnych i pięknym swoim ujmującym. Muśki mówi poemat symfoniczny H. Rabauda: „La Procession Nocturne” opatrzony programem zaczerpniętym z „Fausta” Lenaua. Przyznając, że wolałbym słyszeć ten utwór nieznając jego „programu”. Treść muzyczna dziwnie mało odpowiada

koncepcji literackiej, a widmowość Fausta przysłusza bezwzględnie subtelna muzyka, mająca czas spokojnej nocy i dość silna odtwarzająca nocną procesję z okazji uroczystości św. Jana. D. Milhauda: „Tęsknota za Brazylią” suita brazylijska, opar-

ta na egzotycznych motywach najmniej do mnie przemówiła. Jaki ogromny jest dystans między Milhaudem a Strawińskim! Takie barwy orkiestralne z trudem mogą trafić do uszu słuchaczy.

Prof. Lesław Jaworski.

Konferencja gospod. w Genewie.

Program konferencji. — Wywiad z przedstawicielem delegacji sow.

Genewa. 4. maja. (Pat) Konferencja ekonomiczna rozpocznie się dziś pod przewodnictwem b. premiera belgijskiego Theunisa. Reprezentowanych krajów jest 43, z których 4 jak Rosja, Turcja, Egipt i Stany Zjednoczone nie należą do Ligi Narodów. Na konferencję przybywa 350 ekspertów. Konferencja będzie nosić charakter doradczy.

Obrazy nie mają mieć dyrektyw, delegaci bowiem nie mają znaczenia reprezentantów urzędowych.

Londyn. 4. maja. (Pat) Program pracy rozpoczynającej się w Genewie konferencji gospodarczej składa się z 3-ch głównych działów.

Dział pierwszy dotyczy przyczyn obecnego załamania się równowagi w handlu i przemysle światowym i wpływu tego zjawiska na trwałość pokoju powszechnego.

Dział drugi obejmuje zagadnienia, związane ze sprawą granic celnych dla wywozu i wwozu, oraz zakazu wwozu i wywozu niektórych artykułów, sprawy taryf, wreszcie sprawy fiskalne.

Dział trzeci dotyczy zagadnień rolniczych i ich stosunku do wytwórczości przemysłowej.

Berlin. 4. maja. (Pat) Przewodniczący delegacji sowieckiej na międzynarodową konferencję gospodarczą, Osiński, udzielił wywiadu przedstawicielom prasy niemieckiej.

W wywiadzie Osiński oświadczył, że rząd sowiecki nie odmawiał nigdy udziału w jakiegokolwiek konferencji międzynarodowej, mającej na celu rozpatrzenie doniosłych dla życia międzynarodowego spraw.

Delegacja sowiecka uważa za swe główne zadania przedstawić punkt widzenia opinii publicznej Unii sowieckiej na międzynarodową sytuację gospodarczą, oraz na trudności rzekomo z nią związane, przedłożyć propozycje sowieckie, mające na celu zlikwidowanie chronicznego przesilenia, przeżywanego przez gospodarkę kapitalistyczną, zakomunikować rezultaty rozbudowy gospodarczej Unii sowieckiej na podstawach socjalistycznych, przedstawić warunki, w których byłoby możliwe wspólne istnienie dwóch przeciwnych sobie systemów gospodarczych, złożyć propozycje i konkretne wyjaśnienia w sprawach, związanych z traktatami pokojowymi i zawartymi w nich klauzulami.

Akcja stabilizacyjna

urzędników państwowych będzie przyspieszona!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Wicepremier Bartel wydał okólnik do wszystkich ministerstw, w którym domaga się

przyspieszenia akcji stabilizacji urzędników państwowych.

Jak wiadomo akcja stabilizacji została przetrwana w krytycznym dla skarbu państwa okresie z czasów ministra Zdziechowskiego i wznowiono ją dopiero w listopadzie zeszłego roku na podstawie rozporządzenia Rady ministrów. Jednakże ministerstwa poszczególne

nadsyłały wykazy urzędników zakwalifikowanych do stabilizacji w liczbie bardzo ograniczonej i w znacznych odstępach czasu, co wywołało wśród urzędników utyskiwania i żale.

Wydany obecnie przez wicepremiera Bartla okólnik ma na celu przyspieszyć akcję stabilizacyjną i doprowadzić do ostatecznego załatwienia tej ważnej dla urzędników sprawy.

Ostateczny projekt umowy

w sprawie pożyczki zagranicznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j) Na piątkowym posiedzeniu Rady ministrów zapadła ostateczna decyzja w sprawie finalizacji rokowań o pożyczkę zagraniczną. W ciągu dnia wczorajszego wicepremier Bartel odbył w tej sprawie konferencję z p. Prezydentem Rzeczy i Marszałkiem Piłsudskim, jako szefem rządu. Jak słyszać.

w projekcie umowy pożyczkowej mają nastąpić pewne zmiany, które usuną trudności, sławiane ze strony Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

W związku z tem Ministerstwo Skarbu przygotowuje

ostateczny już projekt umowy,

który przedłożony będzie na piątkowym posiedzeniu Rady ministrów. Po decyzji, jaka zapadnie na tem posiedzeniu, p. Młynarski wyjedzie do Paryża z gotowym już projektem umowy. Niezależnie od tego w Paryżu czynione są równocześnie przygotowania techniczne do zawarcia umowy pożyczkowej.

Podwyżka dodatków mieszkaniowych dla urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Prezydium Rady ministrów wyraziło swą zgodę i wydało odnośne upoważnienie ministrowi skarbu w sprawie podniesienia dodatków mieszkaniowych dla urzędników.

Podwyżka dodatków obowiązywać będzie od

1. lipca, lecz

wysokość tej podwyżki nie została jeszcze na razie określona.

Ustalenie jej nastąpi po porozumieniu się ministra skarbu z odnośnymi czynnikami.

Uniemożliwiona podwyżka cen mąki.

Nasze zboże pozwolił minister Niezabytowski wywieźć, a na zagraniczne chce nałożyć cło!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Komitet ekonomiczny Rady ministrów sprzeciwił się na wczorajszym posiedzeniu wnioskowi ministra rolnictwa Niezabytowskiego w sprawie wprowadzenia cła na pszenicę, sprowadzaną z zagranicy.

Wobec tego przywóz pszenicy, który w ostatnich czasach przybrał ogromne rozmiary, pozostaje w dalszym ciągu wolny

od cła. Odrzucenie wniosku ministra Niezabytowskiego miało na celu

uniemożliwienie podwyżki cen mąki i pieczywa,

która byłaby musiała nastąpić w razie oceny przywożonej z zagranicy pszenicy. — W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się szereg konferencji ministerjalnych w celu uregulowania kontyngentu importowanej pszenicy, oraz cen zboża i chleba.

Katastrofa samochodowa.

10 osób ciężko rannych.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Wczoraj rano wydarzyła się pod Zamościem wielka katastrofa samochodowa. Przepełniony autobus, jadący z Zamościa do Szczepieszyna, wpadł tuż za miastem na słup telegraficzny i uległ rozbiciu.

Wszyscy znajdujący się w autobusie odnieśli rany. Dziesięć ciężko rannych osób z pośród pasażerów odwieziono do szpitala w Zamościu.

Zbrodniczy zamach na pociąg jadący z Warszawy do Lwowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Na linii Lublin-Rozwałów, między stacjami Zembrzyce i Niedzwica Duża, niewyśledzeni narazie sprawcy wyjęli kilkadziesiąt haków przytrzymujących szyny i rozkręcili śruby przy jednym ze złączów szynowych, a to na przestrzeni 15 metrów. Na szczęście służba kolejowa jeszcze w porę zauważyła te

zbrodnicze przygotowania do wywołania wyłączenia pociągu i zapobiegła katastrofie. Śledztwo ustaliło, że

chodziło o zamach na pociąg pospieszny, idący z Warszawy do Lwowa.

Wdrożono energiczne dochodzenia w celu wykrycia sprawców tego udaremnionego na szczęście zamachu.

Samobójstwo kapitana z powodu sprzeniewierzenia znaczniejszej sumy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Na statku rzeczonym „Wyspiański”, który należy do państwowego zarządu dróg wodnych i kursuje na Bugu, odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru 37-letni kapitan statku Ostrowski.

Samobójstwo popełnił w kajucie kapitańskiej. Do tego rozpaczliwego czynu popchnął go fakt sprzeniewierzenia znaczniejszej sumy pieniężnej.

podobno około 100.000 złotych, którą następnie stracił w hazardowej grze w karty.

Bunt więźniów.

Mordercy i rabusie buntują się. — Strzelanina w więzieniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) W więzieniu na Mokotowie w Warszawie wybuchł wczoraj około godziny 8 rano

bunt więźniów.

Wywołali go więźniowie kryminalni, odsiadujący w tem więzieniu dłuższe kary za morderstwa i rabunki. Bunt wybuchł najpierw w celi nr. 24, w której przebywało 16

więźniów, wszyscy skazani za ciężkie zbrodnie. Do nich przyłączyli się więźniowie z innych cel, tak, że na ogólną liczbę 947 więźniów, przebywających w więzieniu mokotowskim, przyłączyło się do buntu około 500 więźniów.

Przyczyną buntu był podobno fakt, że więźniom wydano rano na śniadanie

chleb ze stęchłej mąki razowej.

W celu zaprotestowania przeciwko temu zbuntowani więźniowie zdemolowali urządhzenie swych cel, połamali przyce i stoły, poniszczyli sienniki i użyli tych sprzętów do zabarykadowania wejść do cel.

Zarząd więzienia zaalarmował natychmiast policję, która przybyła do więzienia w liczbie 12 posterunkowych. Ponieważ więźniowie nie chcieli się uspokoić,

posterunkowi użyli broni palnej.

Po kilkuminutowej strzelaninie, w czasie której oddano 50 strzałów,

zbuntowani więźniowie poddali się. Jak stwierdzono hasło do buntu rzucili ci więźniowie, którzy powrócili rano z papierni, po pracy, do swych cel na śniadanie. Skutkiem strzelaniny jeden z więźniów, bandyta Subiszewski, który odsiadywał 15-letnie więzienie, został ciężko ranny, drugi więzień lekko. Z pośród dozorców kilku jest poturbowanych przez naczynia, które im rzucali na nich więźniowie. Przez całą noc ubiegłą gmach więzienia na Mokotowie obstawiony był silnym kordonem policyjnym, a wewnątrz gmachu jeden oddział policyjny pełnił służbę w ostrym pogotowiu.

Generał Sosnkowski w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Wczoraj przybył do Warszawy generał Sosnkowski, mianowany niedawno inspektorem armii. Na dworcu powitali go przedstawiciele generalicji z szefem sztabu gen. Piskorem, oraz z generałami Dreszerem, Litwinowiczem i Krzemieńskim na czele. Gen. Sosnkowski ma być dziś przyjęty na osobnym posłuchaniu przez marszałka Piłsudskiego. Będzie to od czasu przewrotu majowego pierwsze zetknięcie się osobiste dwóch dawnych towarzyszy broni. Gen. Sosnkowski ma obiać jedno z kierowniczych stanowisk w armii.

ARESZTOWANIE POSZUKIWANEGO PRZEZ POLICJĘ LWOWSKA WE WIEDNIU.

Wiedeń, 4 maja. (Pat.). Wczoraj aresztowano tu niejakiego Leona Nirnerga, poszukiwanego przez policję lwowską z powodu licznych kradzieży. Policja wiedeńska nawiązała w tej sprawie korespondencję z władzami polskimi.

TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO POLSKI.

Łódź, 4 maja. (Pat.) Wczorajszy 12-ty dzień turnieju szachowego o mistrzostwo Polski przyniósł następujące wyniki: dr. Kohn wygrał z Hirschbeinem. Partje rozegrano w doskonałym rozumieniu pozycji. Makarczyk wygrał z Kleczyńskim, który grał bardzo słabo. Regedziński wygrał z Frydmanem (Warszawa), Kremer zrobił poważny błąd w debiucie i przegrał do Chwojnika. Łowski niepoprawnie zaofiarował figurę w partii z Blassem i przegrał. Daniszewski przegrał do dra Tartakowera. Partja Kolski Friedman (Lwów) została przerwana z pozycji lepszej dla Kolskiego. Rubinstein był wolny. W turnieju o mistrzostwo Polskiego Związku Szachowego Feinmesser wygrał z Toowbinem, Barin wygrał z drem Steiferem, Lech przegrał do Reisnera. Apłowi zaliczono wygrane z Falkowskim z powodu niestawienia się do gry tego ostatniego. Partja Winawer-Librach została odłożona. Pozatem niedokończona u przednio partja dr. Steifer - Feinmesser zakończyła się przegraną pierwszego.

PIĘKNĄ CERĘ

uzyska Pani
tylko przez
użycie

Skład wysyłkowy: Mikolasch, Lwów, Kopernika.

Czeremchowego kremu, mydła i pudru

Usuwa plagi, liszaje i czerwoność skóry.
20681

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 5. maja.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej, żądano za dolary efektywne zł. 8.94.

Wiarołomna Bronia.

Tragedja 18-letniego młodzieńca.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). W dniu wczorajszym po-
pełnił w Warszawie zamach samobójczy na
tę miłosnem 18-letni czeladnik krawiecki,
Jechiel Braff. Niedawno poznał on na dan-
cingu pannę Bronię P., nazywaną powszechnie
„Kozak“. Chcąc się przypodobać swej wy-
branej, Braff

wydawał na upominki dla niej wszystkie
pieniądze, jakie zarabiał.

Na święta Wielkanocne wyjechał do matki
do Płocka i tam zakomunikował jej, że żeni
się z Bronią P. W międzyczasie jednak Bro-
nia

poznała innego, zamożniejszego młodzieńca
i gdy Braff wrócił do Warszawy, nie chciała

już z nim ani się widzieć, ani mówić. Braff
skutkiem zawodu miłosnego

popadł w silne zdenerwowanie
i po bezskutecznych próbach porozumienia
się z ukochaną, przyszedł wczoraj do jej do-
mu i tam,

po zażyciu flaszki jodiny, rzucił się z
okna 2-go piętra na bruk.

Nie zabił się wprawdzie, lecz odniósł ciężkie
obrażenia i przebywa obecnie w szpitalu.
Wiarołomna Bronia na wiadomość o rozpa-
czliwym czynie Braffa

usiłowała także odebrać sobie życie,
lecz przeszkodzono jej w tem.

W Łodzi nie pardonują z kamienicznikami.

PIĘĆ DNI ARESZTU ZA NIENAPRAWIENIE
STUDNI.

Z pośród miast polskich, Łódź zdobyła sobie w
ostatnich czasach sławę jako miasto, które położyło
ciężką rękę na niesumennych kamienicznikach w
obronie praw lokatorów. Na porządku dziennym
są tam kary, nietylko pieniężne, ale i kary aresztu
za lekceważenie obowiązków wobec lokatorów. O-
statnio wielkie wrażenie wywołał wyrok komisa-
riatu rządu w sprawie niejakiego Abrahama Kleina
właściciela domu przy ul. Marysińskiej.

Mieszkańcy tego domu wnieśli do komisariatu
skargę na Kleina, że mimo wielokrotnych prób i
napominań nie naprawił studni, skutkiem czego
mieszkańcy nie mogą korzystać z czystej wody.
Komisariat rządu nakazał natychmiast śledztwo,
które wykazało, że nienaprawienie studni spowodo-
wało jest złą wolą właściciela nieruchomości. Wo-
bec tego skazano Kleina w drodze administracyjnej
na pięć dni bezwzględnej aresztu.

Skazany wniósł rekurs do Województwa, które
jednakowoż zatwierdziło wyrok komisariatu. Ze
względu na to, że urząd wojewódzki jest już ostat-
nią instancją, skazany zwrócił się do Ministerstwa
spraw wewnętrznych, które jednak odrzuciło prośbę
Kleina, tak, że został on natychmiast aresztowany
i odprowadzony do aresztu dla odbycia pięciod-
niowej kary.

Usiłowane samobójstwo bezrobotnego.

Stanisławów, w maju.

(jz). Unegdaj usiłował odebrać sobie ży-
cie 20-letni bezrobotny, Władysław Ogonow-
ski. W tym więc celu udał się na ganek re-
alności przy ul. Belwederskiej 23 i chciał za-
dać sobie śmierć przez powieszenie się na pa-
sku od spodni. W krytycznym momencie, kie-
dy już Ogonowski zawisnął, zjawiła się jakaś
kobieta, która, ujrawszy nieszczęśliwca, od-
cięła go natychmiast i po długich staraniach
przywróciła do życia.

Zawiadomiony o fakcie komisariat głów-
ny przeprowadził dochodzenia, z których
okazuje się, że Ogonowski zdecydował się na
taki krok z powodu braku pracy i środków
do życia. Podał on, że znajduje się w tak
ciężkiej sytuacji, iż zmuszony jest odebrać
sobie życie. Policja zaopiekowała się nie-
szczęśliwą ofiarą zmagani życiowych. Zapro-
wadzono Ogonowskiego najpierw do spowie-
dzi, a następnie do Magistratu, gdzie otrzy-
mał robotę, za wynagrodzeniem 2 z. 50 gr.
dziennie.

Z kraju.

Starzawa ad Hyrów, w maju

Dnia 28 kwietnia br. o g. 4 pop. odbył się tu-
taj pogrzeb weterana r. 1863 śp. Ferdynanda Helda
em, leśniczego. Zmarły liczył lat 85. Pozostawił żo-
nę, 2 córki i 2 synów. Pogrzeb odbył się przy licz-
nym udziale ludu, gdyż śp. Held był powszechnie
lubiany i poważany. Kondukt prowadził ks. kan.
Wolski z Chyrowa. Towarzyszyły zwłokom or-
kiestra i szpaler honorowy (6 ludzi). 38 pp. z Prze-
myśla, orkiestra 5 p. strz. podh., oraz pluton hono-
rowy strzelców z Dobromiła, Krościenka i Ustrzyk
Dolnych. Za wozem, ładnie przystrojonym, wiozą-
cym zwłoki, niesiono 5 wieńców, ofiarowanych
przez działkę szkółki wiejskiej z napisem: „Wojow-
nikowi o wolność“. Nadsłuchiwano w Starzawie, Zw.
strzel. z Dobromiła, Zw. strzel. z Ustrzyk Dolnych
i „Polonję“ z Krościenka. Rodzinie Zmarłego towa-
rzyszyły: delegacja korp. oficerskiego z majorem
na czele i delegacja podoficerów. Na cmentarzu
wzruszająco przemawiał dr. Józef Ausobsky z Chy-
rowa, kreśląc życiorys śp. Helda.

Ferdynand Held był z rodu Niemcem, ur. w
Sanoku z oica majora wojsk austrj. Oddany jako
młody chłopiec do wojska, ucieka na wieść o pow-
staniu, jako młody podporucznik i stał w szeregach
powstańczych. Ciężko ranny dostaje się do niewoli.
Nieprzytomnego wykrada z niewoli ks. Serafin
Szulc. Po wyzdrowieniu ucieka za granicę. Prze-
szedł Włochy, Dalmację, Holandję, Szwecję i wiele
innych krajów. Na wieść o amnestji wraca do kra-
ju, gdzie na wstępie spotyka się z nędzą, aż wresz-
cie po wielu trudach i męczarniach otrzymuje posadę
leśniczego, na której spędził resztę życia. Po od-
zyskaniu niepodległości wdzięczna Rzpłta nadaje mu
honorowy stopień porucznika WP. i pensję.

Po odegraniu hejnału żałobnego i oddaniu hono-
rów wojskowych spuszczono trumnę niesioną przez
urzędników nadleśnictwa, do grobu.

W projekcie jest wzniesienie pomnika śp. Hel-
dowi, jako jednemu z tych ostatnich, codziennie top-
niejących szeregów starej generacji wielkich Sy-
nów Ojczyzny.

Przeimując żegnali Zmarłego syreny tut. tar-
taków „Zagrody“ i firmy „Hutter“.

Oryginalny rekord.

Przeszedł pięćdziesiąt kilometrów,
bijąc w bęben.

(b) Dawny francuski doboz wojskowy,
niejaki Felix Pouillet, zdobył oryginalny rekord.
Przeszedł on przestrzeń 50 kilometrów z Fos-
ses do Namur, bijąc w bęben. P. Pouillet liczy
56 lat. W ten sam sposób odbył drogę po-
wrotną.

Kronika bieżąca.

6

MAJA

PIĄTEK

rym kat. Jana w Ol.,
gr. kat.: Hierchja.

Temperatura w dniu 5 maja o go-
dzinie 8-mej rano: + 10° C.

TEATR WIELKI.

Czwartek 5 bm. „Uśmiech Losu“ kom.
Perzyńskiego — premiera.

TEATR NOWOSĆ.

Czwartek 5 bm. „Król Kawy“.

TEATR MAŁY.

Czwartek o 7.30 „Żywy trup“ Tolstoj.
Pierwszy gość. występ K. Adwentowicza.

APOLLO: Całować nie grzech.

CHIMERA: Od areny do korony.

FATAMORGANA: Zatajone ojcówstwo.

KOPERNIK: Bunt krwi i żelaza.

LEW: Bunt krwi i żelaza.

MARYSIENKA: Nowe przygody Fantomasa.

NOWOŚCI: Jeden z 36-ciu.

PALACE: Rin-Tin-Tin.

PASAŻ: Człowiek w masce, oraz komedia

ROCCO: Czar walca.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Czwartek 5. maja: Mikołaj ORŁOW, pianista. 1780

KUKIEŁKI

(Polit. Szopki Cyrulika War.)

zjechały już do Lwowa i rozpoczynają przedsta-
wienia w sali Kasyna i Koła Lit. Art. Premiera
w piątek 6-5. Autorami uciechnej i ciętej satyry
są: Hemar, Lechoń, Słomski i Tuwim. — Bilety
wcześniej do nabycia w Księg. Seyfartha ul. Aka-
demicka. — Szczegóły w afiszach i programach.

Polskie Towarzystwo Muzyczne.

Niedziela 8 Maja: Prof. Maurycy Wolfsthal,
skrzypek, z udziałem orkiestry. 1830

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW

ogłasza: W Agencji pocztowej w Nadybach
Wojtyczach (powiat Sambor) zaprowadzona
została służba telefoniczna i telegraficzna w
ograniczonych godzinach dziennych. Prezes:
Inż. Dutezyński.

MAJOWE NABOŻENSTWO NA WUL-

CE. Przez cały miesiąc maj będzie się co-
dzienne o godzinie 6-tej wieczór (18-tej) od-
bywało nabożeństwo majowe w kapliczce na
Wulce, poświęconej pamięci uczestników po-
wstania 1863 r. Wzywamy publiczność do jak
najliczniejszego udziału w tych nabożeń-
stwach, które będą zarazem wyrazem hołdu
dla pamięci tych synów Ojczyzny, którzy w
walce o Jej wolność i niepodległość oddali
swo życie.

KOMITET OBYWATELSKI BUDOWY
POMNIKA J. SŁOWACKIEGO WE LWO-
WIE podaje do publicznej wiadomości, że
czysty dochód z przedstawienia popołudnio-
wego tragedji „Horsztyński“ w dniu 2. kwiet-
nia br. danego na cel sprowadzenia zwłok
Słowackiego do kraju, wynosił 300 zł. Kwotę
tę, przyznana Komitetowi przez Komisję te-
atralną, której na tem miejscu składamy
serdeczne podziękowanie za uwzględnienie

Wylącznie Kino MARYSIENKA

Wylącznie Kino MARYSIENKA

wyświetla dziś największą sensację obecnego sezonu p. t.

Nowe przygody Fantomasa

dramat w 12 aktach. — W głównej roli PEARL WIDT, kobiece HARRY PEEL. — Uzupełnia KOMEDJA w 2 AKTACH. 20682

prośby Komitetu, przekazano głównemu Komitetowi sprowadzenia zwłok poety w Krakowie.

TRADYCYJNE ŚWIECONE odbędzie się staraniem Korpusu Wsłużonych Wojskowych dnia 8. maja 1927. Początek o godzinie 4-tej popołudniu. Wstęp od osoby 3 zł., zaś od 2 os. 5 zł. Świecone odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Ochronek 1. Zgłoszenia do dnia 7. maja br. włącznie przyjmują Sekretariat Korpusu w godzinach od 6—8 wieczór.

ZARZĄD POWSZECHNYCH WYKŁADÓW UNIwersyteckich i POLITECHNICZNYCH donosi, że płąty wykład Prof. Dra Władysława Tarnawskiego pt. „Król Lear“ odbędzie się w czwartek dnia 5. maja br. o godz. 7-moj w sali Kopernika, Gmach Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1.

MIKOŁAJ ORŁÓW, świetny pianista wystąpi z jedynym recitalem we Lwowie we czwartek dnia 5. maja. Artysta, jeden z najznakomitszych wirtuozów-poetów współczesnych już pierwszym swoim koncertem we Lwowie w roku 1922 wywołał ogólny zachwyt.

WIELKI WIEC CZŁONKÓW NUZY odbędzie się w niedzielę 8. maja o godz. 10 przed poł. w sali Instytutu technol. Bourlarda 5 — w sprawie przeniesienia procesu konkursowego do Rzeszowa i powołania tam 21.000 poszkodowanych.

(d) **RAUT NA POLITECHNICIE**. W Komitecie reprezentacyjnego rautu Politechniki, który odbędzie się tej soboty, dnia 7. maja, praca wre. Całe rzesze techników pracują dniami i nocą nad upiększeniem tej najwspanialszej sali we Lwowie. W czasie rautu zajął się ona tysiącami świateł, a cudownie udekorowana malunkami, zielenią i kwiatami otworzy szeroko swe podwoje dla miłych gości. Panie w różnobarwnych strojach i panowie we frakach mile spędzą noc wiosennej karnawału przy dźwiękach czarujących tonów wyborowych orkiestr. Doświadczenie głównego wodzireja daje gwarancję, że zabawa będzie wspaniała, o jakiej już od dawna kroniki lwowskie nie wspominają. Sobotni raut wprost zaćmi wszelkie imprezy, urządzane we Lwowie w ostatnich latach.

WALNE ZEBRANIE I. Malop. Korpusu Wsłużonych wojskowych we Lwowie. Dnia 10 kwietnia br. w lokalu własnym przy ul. Ochronek 1, odbyło się zebranie korpusu wsłużonych wojskowych. Zebranie ostanowiło uświetnić 50-lecie istnienia tego Korpusu w r. 1928 specjalną uroczystością o szerszym zakresie. Dokonania prac w tym kierunku oddano nowo wybranemu zarządowi. Zebranie postanowiło jednogłośnie przez aklamację, w uznaniu szczególnych zasług dla KWW, przez należyte tytułowanie prowadzenia administracji i rozwoju K. W. W. wybrać prezesem dożywotnim p. Mieczysł. Pawłowskiego. Po złożeniu sprawozdania i załatwieniu innych punktów porządku dziennego, wybrano nowego zarząd, w skład którego weszli: prezes honorowy p. Marian Dziedzieliwicz prezes administracyjny dożywotni p. M. Pawłowski, I-szy wiceprezes p. Julian Pawelek, II-gi wiceprezes Robert Roszko. Jako członkowie wybrani zostali pp. Müller Gofrit, Zaliński Jan, Szynalski Wł., Kalciński St., Inż. Graff Janusz, Buczyński Józef, Juszkiewicz Jan, Wietlich Adolf, Mochoń Wincenty, Kielbas Wł., Pawelek Józef, Janicki Paweł, Salis Zdzisław, Szatan Kaz., Ziebroński St. Jako zastępcy: Adamczyk Tomasz, Langer Michał, Rewucki Wawrzyniec, Podkowiec Bazyli, Rząsa Michał, Niemiec Jan, Sawka Julian, Schwarc Wojciech. Komisja lustracyjna na I rok: Graff Majer, Rydlicki Jan, Galkiewicz Ant. Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono absolutorium usłupującemu zarządowi za jego działalność dla dobra Korpusu. Pp. Pawłowski i Pawelek w

swych przemówieniach wznosili kilkakrotnie okrzyki na cześć Prezydenta Rzpltej Igacego Mościckiego oraz pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który licznie zebrani powtórzyli trzykrotnie.

ZARZĄD POW. KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH RZPLTEJ POLSKIEJ we Lwowie, ul. Ossolińskich 11, donosi: Ponieważ zdarzają się wypadki, że niejednokrotnie w imieniu Związku Inwalidów Wojennych Rzpltej we Lwowie, interweniują u władz osoby nie upoważnione przez tutejszy Wydział, zwraca się tedy tutejszy Związek z prośbą o legitymowanie interweniujących.

LUTNIA-MACIERZ zaprasza Członków na nabożeństwo żałobne za duszę sp. Stanisława Cetwińskiego, Członka-Założyciela i długoletniego dyrygenta, które odbędzie się w piątek 6. bm. w Bazylice Archikatedralnej o godz. 12 w południe. W czasie nabożeństwa odpiewaną zostanie msza żałobna Perosięgo.

WALNE ZGROMADZENIE LWOW. TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI odbędzie się dnia 7. maja br. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej, Ratusz, I. p.

SPROSTOWANIE. Pan Ludwik Frankowski, zamieszkały ul. Issakowicza 20, prosi nas o sprostowanie, że Mieczysław Stepniowski i Franciszek Frankowski nie mieszkają przy ul. Issakowicza 20 i nie pozostają w żadnym stosunku z rodziną Ludwika Frankowskiego, tamże zamieszkałego. Równocześnie podaje nam p. Ludwik Frankowski, że żadnego rodzeństwa nie posiada.

(d) **AWANTURNICY**. Za wywołanie awantur na ulicach do aresztów policyjnych dostali się Bernard Kess i Schaje Gurwider. Ten sam los spotkał Antoniego Kuropatnickiego, portjera Banku Hipotecznego, który wywołał awanturę na ul. Dulebianki, a na inspekcji policyjnej obraził funkcjonariuszów, przyczem dyżurnego usiłował uderzyć.

(d) **SKUTKI PODAWANIA ALKOHOŁU**. Ubiegłego wtorku jako w dzień święta państwowego nie wolno było w myśl wydanego nakazu sprzedawać wódki. Tego nie przestrzegali szynkarz Fabian, przy ul. Gródeckiej 1. 32. Tam u niego upił się Piotr Czerniak, zamieszkały w Zamarstynowie przy ul. Ogrodniczej 1, wywołał awanturę tak, że policja musiała go aresztować. — Fabian odpowiadać będzie za niedozwoloną sprzedaż alkoholu, a Czerniak za awanturę.

(d) **AWANTURA I STRZAŁ**. W rzeczywistości przy ul. Lwowskich Dzieci 36 w niezgodzie żyją dwie rodziny, a to Tadolowie i Nowiccy. Wczoraj Karolina Nowicka z córkami napadła na Annę Tadolową i jej córkę Janinę. Gdy pogroźki nie ustawały, a Nowiccy nawet rzucali cegłami, wówczas narzeczony Tadolówny strażnik akcyzowy, Fr. Jaworski, strzelił z rewolweru na postrach w powietrze. Jednak stwierdzono, że kula utkwiała w ścianie kurylarza na metr wysokości od podłogi, co wskazuje na to, że Jaworski strzelał do Nowickiej, jednak chybił. Dochodzenia policyjne w toku.

(d) **OGIEŃ KOMINOWY** powstał wczoraj w rzeczywistości Leonji Szyłakiewiczowej przy ul. Zybkiewicza 5. Straż pożarna ogień ugasiła.

(d) **PRZYPADKOWO POSTRZELONY**. Ubiegłego wtorku na Cytadeli odbywał się festyn, na którym między innymi zabawami strzelano także do tarczy. W czasie tym przez własną nieostrożność został w pierś postrzelony Ożjasz Schechter, liczący lat 12. Pogotowie ratunkowe opatrzyło mu ranę i pozostawiło go w domowym leczeniu.

SAMOBÓJSTWO NA NOWYM ŚWIECIE

W domu Nr. 15 a na Nowym Świecie mieszka u rodziców 19-letni Kazimierz M., chory na melancholię i nerwy, do tego stopnia, że już wielokrotnie usiłował pozabawić się życia, a trzy razy zatrzymano go już na parapecie okna, gdy chciał wyskoczyć z wysokości II. piętra, aby niezawodnie ponieść śmierć na miejscu. Wczoraj wieczorem młodzieniec, korzystając z nieobecności rodziców, napisał krótki list pożegnalny i skoczył z okna. Powstało olbrzymie zbiegowisko. Lekarz Pogotowia prywatnego stwierdził jednak tylko lekkie obrażenia ciała. Rodzice przyznali się potem, że w trosce o życie syna, kazali już dawno zaopatrzyć jego obuwie w podeszwy i zelówki gumowe „Berson“, które jako idealnie elastyczne i praktyczne okazały się nawet zbawcze w powyższym tragicznym wypadku. 1289

(d) **ZNALEZIONE DOKUMENTA**. Uczeń czwartej klasy, Aleksander Muc, zamieszkały przy ul. Pijarów 9, na Walach Hetmańskich znalazł dokumenta wojskowe, wystawione na nazwisko Michała Berezowskiego. Są one do odebrania w czwartym komisariacie policyjnym przy ul. Kurkowej.

OFIARA SWEGO ZAWODU. Pracowała w fabryce chemicznej w warunkach najfatalniejszych i nabawiła się nieuleczalną chorobą. Dano jej nędzną „odprawę“, która nawet nie starczyła na dwumiesięczne leczenie się — a dziś niezdolna do pracy zarobkowej, kaleka i chora, przymiera głodem i błaga ludzi dobrej woli o pomoc. Łaskawe datki dla „Ofiary zawodu“ przyjmuje z grzeczności Administracja „Wiek Nowego“. 9230

CZAS

ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ na miesiąc maj.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru, o rychłe nadestanie przedpłaty przekazem pocztowym, lub też na konto nasze w P. K. O. 140.954.

Sport.

KATOWICKA LOGIKA P. Z. P. N-U.

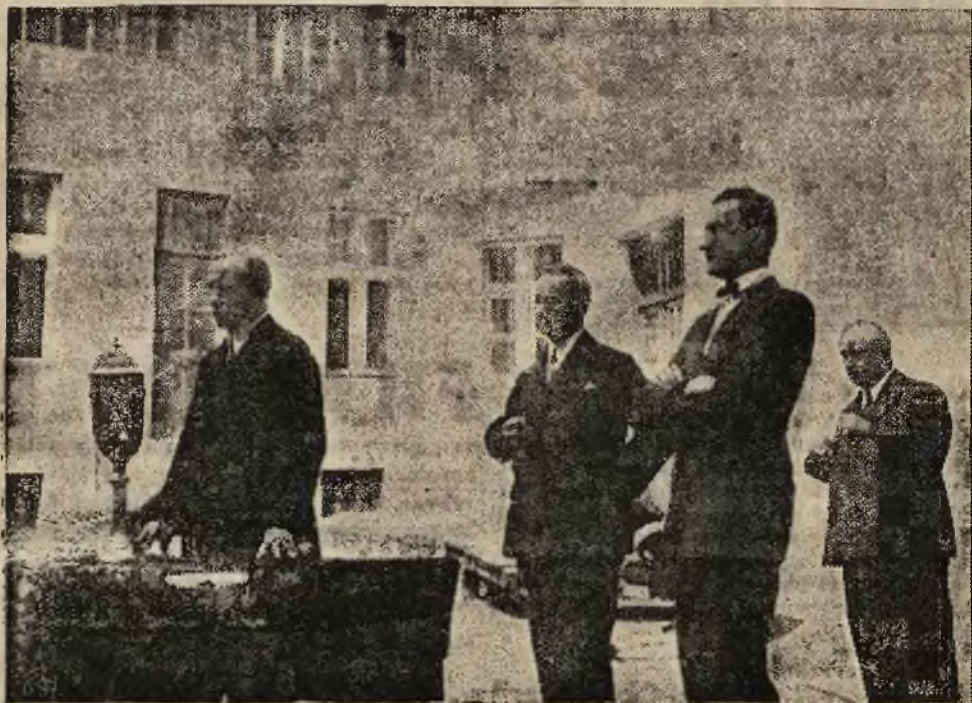
W pierwszych czterech punktach komunikatu konferencji katowickiej czytamy:

A) Stwarza się państwową klasę, złożoną z 8 klubów do rozgrywek eliminacyjnych, ponieważ eliminacja jest jedynym możliwym sprawiedliwym sprawdzianem wartości sportowej klubów piłkarskich.

B) Ze względu na „Olimpiadę“ w roku 1928 celem godnej reprezentacji piłkarstwa polskiego, wyłania się w roku 1927 na 1928 grupę olimpijską, złożoną z 7 czołowych klubów, a mianowicie: W myśl powyższej zasady z dotychczasowych mistrzów i finalistów o mistrzostwo Polski tj. KS. Pogoń Lwów, Cracovia Kraków, Wisła Kraków, Polonia Warszawa i Warta Poznań, oraz po jednym z reprezentacyjnych klubów okręgów górnośląskiego i łódzkiego, które w ostatnich latach wykazały największą żywotność sportową i zasilały kadry drużyn reprezentacyjnych. Kluby te będą rozgrywały z sobą zawody na punkty pod nadzorem dwóch trenerów zagranicznych wyznaczonych przez MS. Wojsk.

C) Klasę państwową utworzy w roku 1928 pięć pierwszych klubów w tabeli rozgrywek olimpijskich, zaś o dalsze 3 miejsca walczyć będą dwa ostatnie kluby w tabeli rozgrywek

Rozdanie nagród.



(d.) Jak wiadomo, dnia 24-go kwietnia b. r. odbył się wiosenny bieg naprzelaj o puchar „Wiek Nowego” i 60 wyznaczonych nagród. Na starcie stanęło ponad 200 zawodników. Puchar poraz drugi z rzędu zdobyła drużyna lekkoatletyczna lwowskiej „Pogoń”. Rozdanie nagród odbyło się nb. niedzieli na dziedzińcu gmachu „Wiek N.” a powyż-

sze zdjęcie fotograficzne przedstawia moment, gdy do zgromadzonych zawodników imieniem redakcji przemawia red. Hapka. Obok stoją: dyr. Leopold Szenderowicz, ref. sportowy dr. Mirzyński i odpow. redaktor J. Krzysztofowicz. (Fotografował red. L. Daniluk.).

olimpijskich, oraz trzech finalistów mistrzostw okręgowych z roku 1927 i 28, rozgrywanych systemem dotychczasowym.

D) Regularne mistrzostwo klasy państwowej rozpocznie się w roku 1928 na 1929, z tem, że ostatni w tabeli spada do klasy A. w swoim okręgu a miejsce jego zajmuje mistrz klasy A. między-okręgowy.

Ponieważ eliminacja (to znaczy droga rozgrywek) jest jedynym możliwym sprawiedliwym sprawdzeniem wartości sportowej klubów piłkarskich...

Ze względu na Olimpiadę „wylania się” grupę olimpijską złożoną z 7 czołowych klubów... itd. Słowa są bardzo górnolotne, ale jeśli przypatrzymy się im bliżej, to tracą bardzo wiele na swej wartości.

Odpowiedzmy na trzy pytania:

1) Czy Liga zrobiła gorzej „wylaniając” 14-cie a nie 7 klubów?

Po co te gromy na Ligę, kiedy PZPN. robi to samo, tylko bardziej konserwatywnie!

2) W jaki sposób znajdziemy łatwiej godnych graczy do reprezentacji olimpijskiej, czy szukając ich wśród 7 klubów, czy też wśród 14-ku?

3) Na jakiej zasadzie można mówić w roku 1927 o czołowych klubach z roku 1926?

Zdaje się, że tegoroczne rozgrywki są większą rekoimnią do „wylaniającej eliminacji” aniżeli z roku ubiegłego.

Przekonywać o tem nikogo zupełnie nie potrzeba, o tem mówią najlepiej tegoroczne wyniki.

Czy tego rodzaju gracze, jak Drapała, Kmiciński, Chmielowski, Karasiak, Domański, Szenajch, Kubik, Steuerman, Redler i cały szereg innych nie może być brany pod uwagę jako ewentualni kandydaci do reprezentatywności olimpijskiej, dlatego tylko, że nie grają w roku 1927 w siedmiu czołowych klubach z roku 1926?

Zanim się coś postanowi, należałoby się przedtem dobrze zastanowić, a nie bujać ustawicznie o ekstraklasie!

Z PRZEMYŚLA, Jarosławia i Polonia zgłosiły definitywnie swe przystąpienie do

przemyskiego podokręgu ligowego. Z ramienia tej ostatniej wszedł do zarządu podokręgu znany przed laty działacz sportowy Dr. H. Świątnicki.

KARPACKIE TOWARZYSTWO NARCZARZY urządza dnia 6. bm. tj. w piątek o

godz. 19-tej w swoim lokalu przy ul. Sokoła 1. 4, wyświetlanie filmów z ubiegłego sezonu narciarskiego, na które członków i gości zaprasza.

PUBILEUSZOWY METTING LEKKO-ATLETYCZNY.

L. K. S. Pogoń urządza ku uczczeniu dwudziestolecia klubu ogólnie - polskie zawody lekkoatletyczne w dniach 7 i 8 maja br. o godz. 15-tej na boisku własnym za rogatką stryjską.

Program: Sobota 7 maja: 1) Przedbiegi na 100 m. 2) Rzut kulą dowolną ręką. 3) Skok w wyż z rozbiegu. 4) Bieg na 1500 m. 5) Skok o tyczce. 6) Przedbiegi na 400 m.

Niedziela 8 maja: 1) Finał na 100 m. 2) Rzut dyskiem dowolną ręką. 3) Skok w dal z rozbiegiem. 4) Bieg z płotkami na 100 m. 5) Bieg na 5000 m. 6) Rzut oszczepem dowolną ręką. 7) Finał biegu na 400 m.

1) Zawody odbędą się według przepisów P. Z. L. A.

2) Bieżnia żużlowa 400 m. 60 cm. okrażenie.

3) Zgłoszenie do zawodów należy przesyłać pod adresem: kpt. Tad. Mossor, Lwów ulica 29. Listopada 23. Termin zgłoszenia upływa dnia 5 maja godz. 18.

4) Nagrody pierwszych trzech zawodników w każdym punkcie w żetonach.

5) Wpisowe dla zawodników dla każdego punktu wynosi 0.25 zł.

6) Każdy klub zgłaszając zawodników ma prawo zgłosić po dwóch sędziów, którym czynności przydzieli kierownik zawodów.

7) Posiedzenie Komisji sędziowskiej w piątek o godz. 19-tej w lokalu L. K. S. Pogoń przy ul. Rutowskiego 23, I p.

8) Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Zawody te, jako pierwsze większe w tym roku, mają cel propagandowy, prócz tego przez pokazanie najlepszych zawodników polskich lekkoatletom lwowskim zachęcić ich do usilnej pracy na polu lekkiej atletyki i systematycznych treningów.

Na zawody zaproszone są wszystkie czołowe kluby tak, że spodziewamy się na nich widzieć takich zawodników jak Freyer, Sikorski, Nowosielski, Szejnach, Dobrowolski itd.

Bieg naprzelaj „Wiek Nowego”.



(d.) Grupa zawodników na dziedzińcu gmachu „Wiek Nowego” w czasie rozdawania nagród i przemówienia red. Hapki. (Fotografował red. L. Daniluk).

W sobotnim numerze „Wiek Nowego”

podamy podobizny zawodników „Pogoń”, zdobywców pucharu, a w dodatku fotograficznym „Wiek Nowego” w dniu 14-go maja zamieścimy podobizny zawodników, nagrodzonych żetonami.

Niniejszem podajemy do wiadomości, — że w myśl uchwały, powziętej przez 59 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy,

Akcyjny Bank Hipoteczny

wypłacać będzie w Zakładzie głównym we Lwowie, we filjach naszych w Krakowie, Stanisławowie, Tarnopolu i w Czerniowcach; w Austriackim Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu, w Böhmische Escompte Bank w Pradze, tytułem dywidendy za r. 1926

zł. 6.—

to jest po 8 groszy za każdą akcję, opiewającą na 200 zł. a. w. = 400 kor. = 280 Mp., a to poczynszy od 1. czerwca r. 1927 za ściąganiem kuponów Nr. 66 i 67.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1927.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

NIE ZAŁUJCIE 10 gr. na ko- respondencję!

Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło sto ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innymi przedmiotami polecamy RADIO aparaty i części, maszyny do szycia, RÓWERY, auto. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Trwary sprzedawamy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyłącza-
jąc prowincji. Zwracając się do firmy M. OKOŃ — WARSZAWA, ZIELNA 11, Telefon 121-66. 1748

CZERWONOŚĆ NOSA

Czerwoność twarzy i policzków usunięcie przez użycie Sanguinolitu. Zalecony przez lekarzy. Cena dozy zł. 6.50. Dr. Caspary & Co., Gdańsk. 1583

KRYNICA

„MARJANÓWKA“

poleca pokoje z utrzymaniem od 1-go maja do 30-go września. — Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje firma

J. DREXLER Synowie — Lwów
plac Kapitulny 1. 2. 1760

TOW. „KABEL“ — S. A. — PRZEM. „KABEL“ Warszawa

DOSTARCZA 1559

DRUTY I KABLE ELEKTROLITYCZNE
o przewodności 57,5

DRUTY I SZNURY IZOLOWANE
do oświetlenia i sygnalizacji

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO:

POL. SP. „WULKAN“

Lwów

Pasaż Mikolascha, telefon 1-15.

HURT. Telefon 19-61. DETAIL. Rowery „Puch“ - Waffenrad

oraz części składowe do wszystkich rowerów. — Rakiety angielskie, Piłki Szlengera i inne, poleca najtaniej Jakób ROSEMAN, Lwów, Akademicka 26. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. 1731

Linoleum lipawskie, Ceraty, Chodniki, Rogózki — poleca najtaniej

Ludwik Hoszowski Główny Skład
Farb i Materiałów
Lwów, Akademicka 3. Telefon 669. 852

POT LOKALE

MŁODE małżeństwo z 5-letnią córeczką, poszukuje pokój przy intel. rodzinie z wspólną kuchnią od zaraz. Listy do Administr. Wiek pod „Małżeństwo“. 9218

2 POKOJE, przedpokój — kuchnia, ul. Łyczakowska, oddam temu, kto kupi całe urządzenie tegoż mieszkania. Listy pod „300 000“ do Adm. Wiek. 30448.

STANCJE poszukuje: dam czynsz z góry wedle um. w. Listy pod „500“ Adm. Wiek. 20007.

POKOJ do wynajęcia dla kawalerów. — Kaszelańska 8 parter. 20610

KAWALER poszukuje pokój z osobnym wejściem od 15. Listy pod M. L. do Adm. Wiek. 20683

POKOJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Zygmuntowska 15, II p. 20673.

FGKOJ słoneczny, czysty, z całkiem bardzo dobrym utrzymaniem, dla poważnych, solidnych panów — zaraz do wynajęcia. Ulica Piekarska 40, II p. 20657.

3 POKOJE z pełnym komfortem obok Parku Kilin-
skiego od czerwca do wy-
jścia. Zgłoszenia tylko li-
stowe do Biura ogłoszeń
Jacobiego, Zimorowicza 14
pod „Kilinski“. 20678

JEDNA ubikacja, średniej wielkości, frontowa, jasna i słoneczna (gaz, elektryka, wodociąg) blisko środowiska na spokojną pracę do wynajęcia za czynsz roczny. Zgłoszenia pisemne pod „Wygoda“ do Administracji. 20446

E XII 1230 26/18.

Edykt licytacyjny. Dnia 24/5 1927 o godz. 9, we Lwowie sprzeda się przez publiczną licytację ruchomości na miejscu przy ul. Krakowskiej 7. Sprzedaż rozpocznie się o pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. XVI
przy ulicy Sądowej 1. 7. 1831
Lwów, dnia 23 3 1927.

NA RATY DO 10 MIESIĘCY

Obuwie-Odzież-Sukno

1757 poleca katolicka firma

REGULATOR

Lwów, RYNEK 42. — Tel. 15-70.

Piegi,
oraz wszelkie
wyrzuty skórne
usuwa radykalnie; wybiela
i wydelikacja skórę,
nadaje nawet zniszczonej cerze
młodocianą świeżość znany od 40 lat
IDEALNY KREM „BENIGNINA“
TOALETOWY „BENIGNINA“
Żądać w aptekach i perfumeriach.
Główny skład wysyłkowy:
Apteka Marjacka we Lwowie

Piegi, plamy wątrobiane, wągry i wszelkie pryszcze usuwa niezawodnie znany ze swej skuteczności 1511

KREM Z MLEKA LILIOWEGO.

Skład wysyłkowy: APTEKA E. MADEYSKIEGO,
Lwów, Zielona 33. PUDER z mleka lilio-
wego w trzech kolorach oraz Mydło toale-
towe z mleka liliowego najlepszej jakości.

PUDER DO SUSZENIA WŁOSÓW

Mia-Cara oczyszcza na sucho włosy, pozabawiając je tłustości i nadając piękną puszystość fryzurze. Niezbędne przy sporcie i w tańcu, szczególnie nadaje się do główek a la garçonne. Duże pudełko, wystarczające na dłuższy czas zł. 5— Dr. Caspary & Co., Gdańsk. 1580

Sereak

PRAWNIE STRZEŻONE

Tępi radykalnie muchy, szwabry,
mole, pchły i wszelkie owady.

Do nabycia we wszystkich Aptekach
i Drogerjach. 19188

1795 Zniżone ceny do 15. maja.

Gramofony beztubowe o podw. szwajc. mech.
przedtem zł. 280 teraz 240
o podw. szwajc. mech.
przedtem zł. 260 teraz 220
walizkowe o podw. szwajc. mech.
przedtem zł. 180 teraz 140
o pojed. szwajc. mech.
przedtem zł. 160 teraz 120

Płyty marki „Polydor“ Piccawer, Selma Kurz, Ada Sari, Urbano 25 cm. po zł. 10, te same 30 cm. po zł. 15 poleca na dogodnych spłatach firma

„ECHO“ Lwów Sykstuska 24 tel. 2781
Za gramofony udzielamy kilkuletnią gwarancję.
Za okazaniem wycinka inseratowego 3% opustu.



Dla P. T. Lekarzy!

NABYĆ MOGA
PO CENACH FABRYCZNYCH
SZAFY NA INSTRUMENTY
MENTY LEK.

UMYWALNIE lek. z lustrem. STO-
LIKI na instrumenty. IRYGATORY
na stolakach. BIDETY z młsk.
fajans. ŁOZKA senatoryjne szpi-
talne e. c. t. 1586
Józef Procko fabr. mebli
żel. i metal.
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15-88.
(boczna Kleparowska 5 minut od przystanku
tramwajowego kość. św. Anny).

NA RATY! ZA GOTÓWKĘ!

Meble tapicerowane, otomany, kanapki, łóżka skła-
dane, łóżeczka dziecięce, poduszki rosharowe, dy-
wany, chodniki, kapy oraz kołdry poleca 20321
E. KORENBLIT, Lwów, Brajerowska 4.

**SZCZURY
MYSZY**

ORWIN
JEDYNY PRAWDZIWIE
SKUTECZNY 1507

Hygiejnie „Fusio“
o 10 lat częściej się powo-
dzą pasta „Fusio“ unawij i sa-
pobiegają trawieniu sił nadmiernych
niemiłych wywołują poła ciała
(poł pach. por ręk i poł nóg) Spodak
ten zaski już wprowadzony w ręk
kasz chorych. Z miejscowoci w
których Apteki, Drogerie lub Parfu-
meriejskie posiadają „Fusio“,
prosimy tam odczytać wyrost do nas
Drogeria Mikolascha i Ska.
Lwów, Koperska 1.

INTEL panna żydówka — rutynowana wychowawczyni, poszukuje posady do dalszej nauki lub obłożenia tylko w lepszym domu w mieście lub na wsi wyjazd. Listy do Admin.: Wiek pod „Subtelna“ — 20556.

INTEL panna z prowincji, z ukończonym kursem naturalnym i kursem pisania na maszynie, poszukuje posady jako bona do dzieci lub stenotypistka. — Zgłoszenia: Stryjska 14 — Rabb. — 20529.

OKIERNIE poszukuje po kady. Łaskawe zgłoszenia: Ul. Św. Pawła 7. 20519.

KRAWCZYNI szuka szycia prywatnie 3 zł. dziennie. Listy pod „Krawczyń“ do Adm. Wiek. — 20518.

POKOJOWA uosobla — z długoletnimi świadectwami, szuka zajęcia w miejscu kąpielowym do pensji natu. zaraz. Listy pod H. K. do Adm. Wiek. — 20512.

NAUKA

PRZEDSZKOLNE zakładu im. Dra Niemca. Wejście od Supińskiego w aleję Cytadeli. Zabawy w ogrodzie i polance Cytadeli — w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia osobiste. 20452.

KRAJOWY PATRONAT Przynajmniej, rozpocznie 15 maja nowy kurs kroju i szycia w lokalu Salezjanek Piekarska 17. Wehód ulica Skrzyńskiego. 20445.

DLA OSOB STARSZYCH Do dobrego tonu należy dziś zapoznać się z modnymi tancami, które zaczynają się 5-go MAJA — w kołach ściśle dystyngowanych. Zgłoszenia już się odbijają. Kurs ożyli kosztuje 15 zł. Charleston — Blues, Tango, Boston — Fox-trott, Black-Bottom, przy ul. Rutowskiego 23, pod kierownictwem prof. HORSTA. — Dla młodzieży osobno kół. 17385.

KURS STENOGRAFIJ wie czorny, sześć tygodniowy dla urzędników biur handlowych, rozpoczyna 10 maja. Dodatkowe wpłaty do 8 km. BOLE REFOR- ME, Piłsudskiego Nr. 14. 20414.

BEZPŁATNE PROSPEKTY listowych kursów stenografii wysła Redakcja Stenografia, WARSZAWA, Szczygła 12. 1335.

PIŁOZOF przygotowuje tanio do wstępnego egzaminu seminarjalnego i gimnazjalnego. Przerabia materiały naukowe do klasyfikacji w zakresie gimnazjum, seminarium, szkoły powszechnej. Listy pod „Klasyfikacja“ do Adm. Wiek. 2058.

DO MIESIACA wyuczam tanio buchalterji bankowej. Listy pod „Księgowość“ do Admin. Wiek. 20509.

KONCESJONOWANE — przez Minister. Kursy Kroju, Modelowania i Szycia. **HEL WARCHAŁOWNEJ**, KOCHANOWSKIEGO 10. Kursy dla pań na własnych materiałach. Zawodowy z prawem wydawania świadectw. — Formy wykonuje podług miary i żurnali. 19524.

NAJTAŃSZA koncesja. Szkoła Kroju, Modelowania i Szycia **STEFANIA**, Lwów, Szaszkiewicza Nr. 6 naprzeciw teatru ruskiego. 20517.

MATEMATYKI, przyrody, fizyki chemii. (POMOC) **EGZAMINY** — **MATURA** udziela profesor, ul. Św. Antoniego 7, I. p., od 2-3. 20566.

FRANCUSKIEGO, szybka, znakomita metoda, używająca rutynowana. Godzina 2 zł. Kadecka Bozna 8 A willa p. Kanarowskiego — od 3-5. 20562.

POSZUKUJE maturzystki 1905-6 r. Seminarium Państwowego we Lwowie, celem przygotowania do egzaminu na IV. kurs. Listy pod „Natychniaet“ Adm. Wiek. — 20544.

WYUCZE malowania batik i relifu za 20 zł. Św. Mikołaja 11, drzwi 11. — 20506.

Małżeństwa

PANNA blondynka, lat 26 intel., pozna w celu mat. pana na stanowisku; oficerowo mile widziani. — Listy pod „Przystojna“ do Adm. Wiek. — 20003.

ZGUBY

1 DOLARY wynagrodzenia otrzyma ten, który przy- prowadzi zabiłanego psa wilozura, suke, która się wabi AZA. Plac Solskich, budka 21, Fonerstein. — 20414.

ZBLAKANY ples JAMNIK jest do odebrania Łyczakowska 15. Dozorca wskaze 20546.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Gródek Jagiell. Abraham Noe Silzman — Gródek Jagielloński. 20534.

ZGUBIONO dokumenta na nazwisko Holeny Warchałowej; zwrot za wynagrodzeniem: Kochanowskiego Nr. 10. 20528.

ZGUBIONO dokumenty — osobisto i wojskowe na nazwisko Stefan Koszyki — znalazca może zwrócić ul. Lwowskich Dzieci 3, I. p. 20520.

Korespondencje

PANI, która jechała w po niedziak wieczorem 7-ka do ul. Wągilewicz, — a która weszła pod Nr. 59, ul. Kochanowskiego, prosiła jest o podanie adresu w celu bliższej korespondencji. Listy do Adm. Wiek pod „Przedem wy- siadać“. 20504.

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 19635.

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 20355.

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Wąłowa 27, parter prawy, przez podwórko. 20356.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenie skonalna, lecz specjalista Dr. Frisch, ul. Wąłowa 11. 20477.

ANIELA, fryzjerka dam- ska, która pracowała u fir- my p. Pürzli, pracuje ob- cze u firmy Boryckiej — naprzeciw Głównej poczty. 20450.

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmuje panie. Gróde- cka 49, I. p. 20391.

AKUSZERKA przyjmuje panie. Ul. Józefata 3, — parter, Deutschman. 19338.

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje panie; dyskretna. Leona Sapichy 83, Lwów. 20343.

SPÓLNIKA do wyrobów euklirnych poszukuje. Wiadomość: Własciotele do- ma, Bilińskich 5. 20523.

ARCHITEKT — **BUDOW- NICZY** Tabenski, wykonuje plany, przeprowadza re- konstrukcje, nadbudowy, odnawia fasady i. t. d. — Piekarska 40, II. piętro. 20376.

10.000 ŚCIEREK do podłóg, maszyn itp. 95 groszy sztuka jak długo zapas starczy. 20005
FABRYKA PO. CIELI — **KORALNICKA** 6.

WIEKI WIEC CZŁON- KÓW „NUZY“ odbędzie się w niedzielę 8 maja — o godz. 10 przedpołudniem, w Instytucie technol. ul. Bourlarda 5, w sprawie przeniesienia procesu kon- kursowego do Rzeszowa. 20535.

POWAŻNA restauracja — z koncesją na przyrępnal- nej ulicy sąsiedzi wydzierżawienia. Kancelja wy- magana. Listy do Admin. Wiek pod „1.500 dol.“ — 20527.

SZUKAM spółnika z kapi- tałem 10.000 zł. w celu otwarcia tapieckiego — de- koracyjnej pracowni. Za- pomysłność gwarantuje. — Stawowy, Krótka 11, I. p. 20526.

POSZUKUJE spółniczek — do modniarstwa lub wy- dzierżawie, dobrze prosep- rujący przy przyrępnalnej ulicy. Listy pod „Modniar- stwo“ do Adm. Wiek. — 20513.

KUPRY, walizki, teczek, torebki damskie, wykonuje i naprawia Eidelshaim, Kopernika 14. 19185.

POSZUKUJE arkusz trafi- czozy. Celnarowska Nr. 8. 20579.

USUWANIE PIEGÓW — znaszczek, odwieżenie ce- ry, fachowy masaż. „Ko- smeo“. Mikołaja Nr. 7. — 20572.

KIEROWNIKA lub spół- nika, do prowadzenia in- teresu w miejscu klimaty- cznym, poszukuje do Brzo- chowic. Kioski i bufet do prowadzenia, odda na ra- chunek Jasnowskiego, ulica Janowska 4. 20531.

W MIEJSCU kąpielowym, przystąpię z gotówką do spółki restauracji z urzą- dzeniem oraz z nakryciem stołowym. Listy do Adm. Wiek pod „Sumienna Spółka“. 20530.

ODDAM KONCESJE fa- chowemu pokój śniadani, wyszkek piwa. Zgłoszenia: Sadowińska, Kolomyja. — 1824.

BRYLANTY

ZŁOTO, PERŁY kupuje **DABROWSKI**, **ROZWARZEWSKI**, Lwów (Hotel George'a) Akademicka 2. Oszacowanie bezpłatne. Biżu- terje, zegarki naprawia i sprzedaje najtaniej. 1610

FORTEPIAN i pianino o- kazyjnie sprzedam. Koper- nika 14, parter. II schody, drzwi 8. 20629.

ODDAM DZIECKO na wy- chowanie bożdzietnemu. — Małżeństwo. List do Wie- ku pod „J.“. 20633.

PIEKARNIA do wynaję- cia, Szezerze, w sąsied- zictwie, obok Lwowa, przy stacji. Zgło- szenia Mapueller, Korde- ckiego 5, Lwów. 20608.

POWIEKSZENIA fotogra- ficzne dla przedsiębiorców portretowych i agentów o pierwszorzędnym wykona- niu po 10 zł. pasaport- tout. Wiadomość listownie do Wiek pod „Portret“. 20614.

OBWIESZCZENIE. Dnia 30. IV. br. został skradzio- ny blankiet wekslowy do 1000 zł., podpisany przez Zygmunta Grobrowskiego i Jyma Tartak parowy w Szymarku. Ostrzeżenie się przed nabywaniem tego weksla. 20635.

POŻYCZKI krótko-termi- nowej do 2.000 zł. poszuki- ją. Zgłoszenia w Admin. Wiek. Gwarancja kapita- lu. 20634.

KONC. SĄDOWE BIURO tłumaczeń oraz przepisy- wanie na maszynie we wszystkich językach ob- cych. Lwów, ul. Sobieskie- go 12, Fa Michalski. 20627.

TOREBKI damskie przy- jemne do czyszczenia „No- veaute“ Wąłowa 11 a (na- przeciw komendy miasta). 20630.

Kupno-Sprzedaż

KUPUJE stare ubrania — nobie, rzeczy strychowe. Pezetówka, jestem punktu alnio. Grosstern, Ormiańska 19. 20241.

DOM do sprzedania o cze- rech ubikacjach. Lewan- dówka, ul. Piastów 2. — 20373.

KUPUJE MEBLE ANTY- CZNE w każdym stanie — Zieliński, Kollataja 5. — 1715.

GARNITUR SALONOWY, tani sprzedam: kanapa, 4 krzesła, 2 foteli i stoł. Zielona 31, II. piętro, na lewo. 20483.

DOM o trzech ubikacjach, w ładnym położeniu — 216 sagów ziemi do sprzedania zaraz. Danielowiczów 3 — boczna Listopada. 20567.



OKAZJA! Auto po remon- cie marki niem., 6 osób; tania do sprzedania. Listy pod „Auto“ do Administ. Wiek. — 20534.

MYJOR MICHAŁ właściciel realności przy ulicy Lubiejskiej 1. 19, ma do sprzedania dam parterowy wraz z ogrodem, 120 sążni, składający się z dwóch pokoi i kuchni (weranda), stajnia na 2 konie i ko- mórki; zastad go można między godz. 5-6 wiecz. 20532.

SYPIALNIA jasna, kre- dens, obrazy olejne tania sprzedam. Lenartowicza 15 drzwi na prawo, od 3-5. 20603.

CHODNIKI portjerje, materje meblowe w wielkim wyborze 1784
WANK, plac Marjacki 5, sień.

SKŁADANE krzesła — szkielet, bardzo prakty- czne dla nemi do rysun- ków na wolnym powietrzu w cenie 2.50, poleca firma Koniwicz, Lwów, ulica Batorego 12. 20403.

ZIMNA WODA letnisko sprzedam parcie 400 seżni 150 dolarów. Theobald ul. Ochronek 7, godzina 4-7. 19151.

SZAFKA wystawowa okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Introligatornia ul. Ormiańska 4. 20585.

DOM nowy, murowany o 5 ubikacjach do sprzeda- nia. Wiadomość z grzeozno- soł w sklepie p. Kuźma- kowej, Zniesienie Nowe. — 20600.

FORTEPIAN do nauki i- sprzedam lub wypożyczę. Kolesza, Sykstuska 10. — 20611.

JADALNIA wiedeńska — orzechowa tania do sprze- dania, 1.000 zł. — Hotel Warchałowski. 20479.

SYPIALNIA WIEDEŃSKA jadalnia, dywany perskie, obrazy. Sklep, Łyczakow- ska 15. 20412.

DO SPRZEDANIA futro- bobrowe w bardzo dobrym stanie. ul. Piekarska 10 — krawiec. 20510.

DLUGI Bösendorfer — do sprzedania. Wągilewicz 1, II. p. 20536.

OKAZJA! Kamienie pie- trzowa sprzedam. Wkład 1.000 dolarów. Chrzczakow- Zimorowicza 6. 20599.

SPRZEDAM wózek dzie- cienny, modny, mało uży- wany. Sakramentek 20 — II. p., drzwi 7. 20597.

MEBLE starożytne — do sprzedania. Kraus, ulica Sobieskiego 15. 20467.

BIELIZNA DAMSKA i MĘSKA
PRZEPIĘKNE NOWOŚCI SEZONU
CENY WYBITNIE ZNIŻONE 1664
JÓZEF NOWAK
Lwów, PLAC MARJACKI 6.

GOSPODARKA, 12 mor- gów, budynki kompletne, inwentarz żywy i martwy. koło Damałowa. — Dom w Winnikach, 4 pokoje — kuchnia, przedpokój, półto- ra morga ogrodu, sprzeda- Skonarski, Chorzycz- zyna 10. 20315.

PIANINO okazyjnie sprze- dam. Ul. Piekarska 1 C — Drogeria. 19552.

Meble czne poleca po cenach przystępnych Zieliński, Kollataja 5 stolarnia 28 w podwórzu. 28

SPRZEDAM niżej ceny — trzy budynki, wolne, opar- kane, duży ogród (Sa- dowa Wieszni). Możliwe przepołwienie. Głowiń- skiego 23, lewy parter. 20584.

POMPA ssąco — tłoczna- pozarulo, okazyjnie za- raz do sprzedania. War- stat reperacyjny S. Wa- gner, Rynek 29. 20404.

SAMOCHOBY nowy pier- wszorzędnej marki na spła- ty, oraz używane osobowe i ciężarowe okazyjnie po- leca PILOT, Warsztaty mechaniczne, Lwów, ulica Zielona 59. 17800.

SPRZEDAM okazyjnie — pierwszorzędny angielski gramofon z płytami. Lwów Małockiego 3, II. piętro, na lewo. 20463.

KIOSK bufet na Targach Wschodnich sprzedam. — Celnarowska 8. 20577.

Kto potrafi ze mną konkurować?

Nikt! Dlaczego? Bo ja jako wytwórca sprzedaję bezpośrednio odbiorcom o 40 prc. taniej!!

S. A. ROPSCHITZ, Jubiler-Złotnik
Lwów, ul. Sykstuska 16. 20048

KASETKI STALOWE — werbelmowskie, angiel- skie; wkładki do drzwi — myślołapki wodne poleca RENTSCHNER, Legionów Nr. 37. 19315.

DOM zarsz do sprzedania o ośmiu ubikacjach, blisko stacji, za rogatka Łycz- akowska obok Posterunku Nr. 247. Wiadomość u go- spodarza. 20567.

GARDEROBA i bielizna męska używana w dobrym stanie okazyjnie do sprze- dania; codziennie pomię- dzaj 11-1 przy ul. Zybli- kiewicza 7, Kacik Nr. 1; mieszkanie Nr. 8. 20240.

ODSTĄPIE sklep spoży- wczy z mieszkaniem w ra- chibwej ulicy. Listy pod „Rech“ do Adm. Wiek. 20600.

CHODNIKI portjerje, materje meblowe w wielkim wyborze 1784
WANK, plac Marjacki 5, sień.

SKŁADANE krzesła — szkielet, bardzo prakty- czne dla nemi do rysun- ków na wolnym powietrzu w cenie 2.50, poleca firma Koniwicz, Lwów, ulica Batorego 12. 20403.

ZIMNA WODA letnisko sprzedam parcie 400 seżni 150 dolarów. Theobald ul. Ochronek 7, godzina 4-7. 19151.

PARCELE na raty! Pol- ska kolonia dla intel. tuż przy stacji Dublany La- szki, 30 minut pieszko, do Lwowa; tamże mieszkania letnie i zimowe. Oborska Lwów, Strzemił 11 A, od 3-5. 20469.

NAFTOWE MASZYNY. Prilnuy poleca RENT- SCHNER, Legionów 37. 19314.

BACZNOŚĆ FACHOWCY I PRYWATNI!
Pierścionki Obrączki Sygnety najtaniej nabyć można u firmy **GUTERMANA, SYKSTUSKA 14. 1834**

DUZA budka przy ul. Bałki 22, nadająca się do każdego interesu do sprze- dania. Wiadomość: Koper- nika 39, sklep z mięsem. 20583.

ROWER używany w do- brym stanie do sprzedania Wiadomość ul. Łyczakow- ska Nr. 58, II. piętro, na lewo, drzwi Nr. 9. Można oglądać między 5 a 4. — 19116.

SZPARAGI sprzedaje — Szkoła Ogrodnicza za ro- gatka Zamarstynowska — co dzień, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godzi- ny 10 do 18. 20391.

DOM z budynkami gospo- darczymi obok Lwowa — zaraz do sprzedania. Wiadomość: Żulińskiego 16 — Przybyłowska. 20605.

P. T. Urzędnikom, Wojskow. i Naucz.

połączamy najtaniej Bieliznę, Pończochy, Trykotażę, Suknie, Płaszcze, Parasolki, Torebki i t. d. — Ceny o 20 proc. niższe niż wszędzie. — Wysprzedaż wysort. Płaszczy, Kostjumów i Sukien za bezcen. 1806 Magazyn konf.

BATOREGO 6

LOKALE

MAM do wynajęcia duży pokój na sezon letni, koło Łaska. Ternaski Jan, Majerówka Nr. 3, za rogatką Łwowską obok Pasiek. 20395

11 STOPADA 19, w podwórzu, oficyna, ława, II. piętro, drzwi, ława. Pokój umeblowany słoneczny — z osobnym wejściem, przed pokój wspólny przy rodzinie. 20392

ROZDZIELNE małżeństwo, poszukuje od 15 maja lub czerwca 1 lub 2 pokojowe słoneczne mieszkanie z elektrycznością lub gazem, skromnie umeblowane, z oddzielnym wejściem lub z przedpokojem. Listy dla „Tęczy“ do Adm. Wiek. 20457

POKOJ do wynajęcia dla starszego urzędnika. Ulica Potockiego 102, III. piętro. 20459

SHUKAM stancji wraz z kuchnią, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia i warunki pod „Wojny“ do Adm. Wiek. 19359

MIESZKANIE dla pani — (główna) z całym utrzymaniem. Paulinów 12 A, — I. p., mieszkanie 10. 9215

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, za czynsz roczny z góry. Listy pod „Wojny“ do Adm. Wiek. 20306

LOKAL nadający się na fabrykę lub hurtownię w śródmieściu, gaz, elektryka, woda i telefon. Listy pod „Tęczy“ do Adm. Wiek. 19766

Katastrofa powodzi w Niemczech.



Burze i przeciągłe deszcze wywołały katastrofę powodzi w obszarze rzeki Elby, nad granicą meklemburską. Szczególniej dotkliwie dotknięta została okolica miasteczka Boitzenburg, gdzie woda zalała łąki i pola i okolica miasteczka Wittenberge. Szkody wynoszą kilka milionów marek niemieckich. — Rycina nasza przedstawia zalany wodą folwark w pobliżu Wittenberge, odcięty zupełnie od świata wylewem Elby. Komunikacja z lądem odbywa się przy pomocy łodzi.

POKOJ frontowy umeblowany, wynajęcie zaraz. — Złomki, Batorego 11 — I. p., od 3-5. 20418

POKOJ z utrzymaniem dla dwóch studentów lub 2-ech oficerów. — III. Grodzickich 4, drzwi 14. 20436

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, telefon, śródmieście. Wiadomość: Łódzkiego 6, II. piętro. 20421

POKOJ kawalerski ewentualnie dwa nioumeblowane, wprost od gospodarza, za dwuletnim czynszem odnajmę. Listy pod „Śródmieście B. P.“ do Adm. Wiek. Nowego. 20395

POKOJ słoneczny, frontowy, umeblowany na drugiem piętrze, ul. Stryjska, z osobnym wejściem — do wynajęcia od 15 maja lub 1 czerwca. Listy do Adm. Wiek. pod M. P. 20626

POKOJ frontowy z osobnym wejściem, elegancko urządzone przy intel. rodzinie do wynajęcia. — III. Korzeniowskiego 2, II. p., na ganku, od 3-5. 20619

POSZUKUJE pomieszczenie z 3-ech pokoi i kuchni, — dwuroczny czynsz z góry: śródmieście. Zgłoszenia — Hetmańska 6, drzwi 11. — 20616

DWA pokoje i kuchnia — jeden pokój i kuchnia, na górnym piętrze. — czynsz dwuletni. Wiadomość: Kaniewska, Zbliżkiewicza 4. 20591

LOKAL, sklepowy składający się z 3 ubikacji, centrum miasta do podnajęcia katolicki na bardzo korzystnych warunkach. — 20672

Tylko przez jeden miesiąc! Gramofony na 20 rat!

szatkowe, tubowe oraz walizkowe, na wyjazd do letnisk. — Wielki wybór P&YT gramof. kraj. i zagr. — ROWERY na dogodnych warunkach.

„SYRENA“ LWÓW, ULICA KAZIMIERZOWSKA 13. 1793

nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa. Wyrabia: BROWAR KRAK. JANA GÜTZA, Kraków, ul. Lubicz 17. 1206

Przedst. Adolf Brandel, Lwów, Kordeckiego 2.

NAJNOWSZE TAPETY zagraniczne i krajowe, oryginalne francuskie materje meblowe, franki i t. d. poleca LA MAISON A DECORATION JAGIELLOŃSKA 15. 1605

TOREBKI SREBRNE naprawia systemem zagranicznym znany specjalista WOLF, ulica Sobieskiego 1. 2. 1896

Pierścionki SYGNETY oraz inną modną biżuterję — poleca w bardzo wielkim wyborze najtaniej firma B. GRÜNBERG, SYKSTUSKA 4 1807

DLA PENSJONATÓW Kompletne urządzenia pokoi: materace, poduszki, kołdry, chodniki, dywaniki, franki, stopy do okien polecają najtaniej 1604 E. KICZALES i A. MARGULIES LWÓW, UL. SYKSTUSKA 18. Tel. 33-48.

DROBNE OGŁOSZENIA we „WIEKU NOWYM“ kosztują:

Jedno słowo	8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“	10 „
„Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“	15 „
„Posad poszukują“	4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr. Adm. „Wiek Nowy“, Lwów, Sokoła 4.

OKULARY — CWIKIERY DLA KASY CHORYCH wydaje OPTYK 20346 SILBER, Lwów, ulica Kilińskiego 1. 1.

PAN! Dbając o swoje zdrowie, powinien stać używać najpewniejsze i najcieńsze prezerwatywy, zupełną gwarancję za każdą sztukę, tuzin Zł. 4, 6, 9 i 12. — **Nowości!** Błony meksykańskie. Celem przekonania o niedoścignionej jakości, wysyłamy jednorazowo 4 wzory wszystkich 4 gatunków za Zł. 2 — w znaczku poczt. wysyłka poczt. Perfumerja S. FEDER Lwów, SYKSTUSKA 7. (Dom własny) 1838

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM“, Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 1835

WIECZNE PIÓRA DO NAPEŁNIANIA Olbrzymi wybór. Naprawa wszelkich systemów. Zamówienia z prowincji za zaliczeniem odwrotn. Leon Propst, Lwów Pl. Marjacki 3 1788 SKŁAD PAPIERU I GALANTERJI. — Tel. 15-88.

Samochody „Praga“ trwałe, luksusowe, ekonomiczne, tanie. REPREZENTACJA: 20456 LWÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA L. 7. 204